

Wczoraj w Sejmie Rzemiosłu trzeba pomóc

Choć projekt ustawy zmieniającej przepisy o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji był w kolejności piątym i ostatnim z rozpatrywanych wczoraj przez Sejm aktów ustawodawczych, wydaje się, że właśnie tej sprawie poświęcić należy więcej uwagi. Chodzi o rzemiosło i warunki jego rozwoju.

A zacząć trzeba od stwierdzenia — jest to zresztą opinia zarówno komisji sejmowej jak i referującego projekt posła Ziemi Wielkopolskiej — A. Andreassika — że poprzednia ustawa, z 10 grudnia 1959, wprowadzająca ulgi podatkowe dla rzemiosła z tytułu nabycia i zainstalowania nowych maszyn lub urządzeń, wybudowania bądź rozbudowania budynków itp. — przyniosła, niestety, stosunkowo nikłe rezultaty i nie stała się dostatecznym bodźcem dla rozwoju rzemiosła. W rezultacie obserwujemy proces starzenia się rzemiosła nie tylko pod względem fizycznym (zaledwie 18 proc. rzemieślników ma poniżej 35 lat), ale także z punktu technicznego wyposażenia warsztatów.

I dlatego nowa ustawa nie mogła być tylko przedłużeniem ważności poprzednich przepisów, które obowiązywały do 31 grudnia 1962 roku. Przyjęta wczoraj ustawa określa termin przyznawania ulg z tytułu rzemieślniczych inwestycji na 31 grudnia.

Dokończenie na str. 2



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 14. XI. 1963 Nr 271 [6150]

Zwalczanie chorób zakaźnych • Ulgi dla rzemiosła

Sejm przyjął 5 nowych ustaw

Inż. Piotr Lewiński — ministrem komunikacji

W środę rano Sejm wznowił obrady plenarne, na które przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym, A. Zawadzki i członkowie rządu — z premierem J. Cyrankiewiczem.

Sejm przyjął 5 nowych ustaw oraz podjął na wniosek Prezesa Rady Ministrów — uchwały o odwołaniu ze stanowiska ministra komunikacji — Józefa Popielasa i powołanie na jego miejsce inż. Piotra Lewińskiego.

Pierwszą z przyjętych była ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych, którą referował pos. A. Andreassik (ZSL).

Nowa ustawa potwierdza generalną zasadę, że leczenie wszystkich zakaźnych chorób

jest bezpłatne dla osób, które są lub nie są ubezpieczone. Ustawa reguluje sprawę osób, które same nie chorują, ale są nosicielami zarasków. Z tego powodu, nie mogą one być zatrudniane w zawodach związanych z produkcją i dystrybucją środków spożywczych, w zakładach wychowawczych i generalnie większych skupiskach ludzi. Ustawa podnosi wysokość zasiłku chorobowego w wypadku choroby zakaźnej do wysokości zasiłku, wypłacanego chorym na gruźlicę.

Sejm podjął uchwałę, wyrażającą uznanie wszystkim pracownikom służby zdrowia, zwłaszcza miast Wrocławia i woj. wrocławskiego, którzy w czasie epidemii ospy wykazali obywatelską postawę, wykonując z narażeniem zdrowia i życia swoje trudne, odpowiedzialne obowiązki.

W związku ze sprawozdaniem Komisji Zdrowia zabrał głos główny inspektor sanitarny PRL, wicemin. zdrowia i opieki społecznej prof. dr J. Kostrzewski, który stwierdził, że już w pierwszych kilku latach po wojnie oporność na najgroźniejsze epidemie, a liczba zachorowań i zgonów była niższa od wskaźników z lat 1935—1938. W bieżącym roku zmniejszyła się liczba zachorowań na błonicę, Heine-Medina, krztusiec oraz tężec; uporno się z ogniskami duru brzusznego; nie pojawiła się epidemia grypy, ale zarejestrowano wzrost liczby przypadków chorób wirusowych, jak np. wirusowe zapalenie wątroby.

Następnie Sejm przyjął dwie ustawy, zmieniające dotychczasowe przepisy: o służbie wojskowej żołnierzy sił zbrojnych (sprawodawca pos. T. Urban — PZPR) i o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin (sprawodawca pos. P. Szymanek (ZSL)).

Z kolei Sejm przyjął ustawę zmieniającą ustawę o zmianie imion i nazwisk (sprawodawca pos. J. Ciupek — PZPR). Ustawa przekazuje uprawnienia dotyczące zmian imion i

Niedobór w produkcji w całości zlikwidowany

Załogi stalowni hut, podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali, zameldowały o całkowitym odrobieniu poważnych zaległości produkcyjnych z poprzednich miesięcy. Wszystko wskazuje na to, iż tegoroczny plan produkcji w tej dziedzinie będzie wykonany z nadwyżką. Poprawie ulega również jakość produkcji. (PAP)

W. Ulbricht — przewodniczącym Rady Państwa

O. Grotewohl — premierem rządu

Konstytucyjne posiedzenie Izby Ludowej NRD

Na konstytucyjnym posiedzeniu nowo wybranej Izby Ludowej NRD dokonano w środę wyboru Prezydium parlamentu. Przewodniczącym Izby został ponownie dr Johannes Diekmann, a wiceprzewodniczącym prezydium — Hermann Matern.

Przewodniczącym Rady Państwa został ponownie wybrany Walter Ulbricht. Po zaprzysiężeniu W. Ulbricht złożył krótką deklarację programową.

Dziękując za okazane mu zaufanie W. Ulbricht zapewnił, że zawsze mieć będzie na uwadze historyczną misję NRD; czuwanie, by nigdy z obszaru Niemiec nie wybuchła nowa pożoga wojenna. NRD wniesie wkład na rzecz odprężenia międzynarodowego. Jeśli chodzi o rozwiązanie problemu niemieckiego, to droga prowadzi tylko poprzez odprężenie w stosunkach między obu państwami, stopniowe zbliżenie i podjęcie współpracy na bazie konfederacji obu państw niemieckich.

Izba Ludowa dokonała ponadto wyboru sześciu zastępców przewodniczącego oraz 16 członków Rady Państwa.

Na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wysunęła ponownie dotychczasowego premiera Otto Grotewohla, a jako pierwszego zastępcę — Willi Stophę, który również pełnił dotychczas tę funkcję.

Johannes Diekmann zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów NRD, by sformułował swój nowy rząd. Następnie zakomunikował on, że na posiedzeniu Izby Ludowej w czwartek złożona zostanie deklaracja rządowa.

PAP

Delegacja KC PZPR i rządu polskiego uda się na Węgry

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej w najbliższych dniach uda się, z wizytą przyjaźni na Węgry delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza. (PAP)

Cała prasa węgierska podała w środę na pierwszych stronach wiadomość, iż na Węgry przybędzie polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem W. Gomułka i J. Cyrankiewicza. Wizyta jest powszechnie uważana za doniosłe wydarzenie. (PAP)

Aleksander Zawadzki przyjął delegację ZSP

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki przyjął 12 bm. w Belwedrze członków Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z przewodniczącym Rady, Jerzym Kwiatkiem na czele.

Przedstawiciele ZSP poinformowali Aleksandra Zawadzkiego o programie tegorocznego Tygodnia Studenta oraz o aktualnych problemach politycznej i organizacyjnej pracy zrzeszenia. (PAP)

Posiedzenie Rady Banku RWPG

W siedzibie Sekretariatu RWPG odbyło się we wtorek pierwsze posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

Szef delegacji radzieckiej w Radzie, przewodniczący Zarządu Banku Państwowego ZSRR, Aleksiej Poskonow, oświadczył, że „nowy system rozliczeń i banku w poważnej mierze przyczynia się do rozwoju wymiany towarowej między krajami socjalistycznymi”.

Posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej trwać będzie 3—4 dni. (PAP)

Otwarcie sesji brytyjskiego parlamentu

We wtorek nastąpiło otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego. Zebrani w Izbie Lordów członkowie obu izb wysłuchali mowy tronowej, którą pod nieobecność królowej, odczytał lord kanclerz Dilhorne. Jest to w ogólnych zarysach program działalności rządu w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej w okresie sesji parlamentu.

Główną tezę mowy tronowej było stwierdzenie, że obecny rząd brytyjski pozostaje wierny polityce zagranicznej Macmillana, a jednocześnie zamierza przyspieszyć „modernizację” kraju przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa wyższego, ubezpieczeń społecnych, budownictwa mieszkaniowego i ekspansji gospodarczej. (PAP)

Komisja Oświaty WRN o obchodach Dnia Nauczyciela

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej pod przewodnictwem Mariana Walezaka, przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym m. in. poinformowano zebranych o zaplanowanym przebiegu Dnia Nauczyciela w naszym województwie.

O treści obchodów Dnia Nauczyciela (16 i 17 bm.) zdecydowały uchwały XIII Plenum KC Partii, oraz hasła zaciśnięcia więzów łączących socjalistyczną szkołę i jej nauczycieli ze społeczeństwem. Dzień Nauczyciela będzie wyrazem szacunku i uznania naszego państwa i społeczeństwa dla poczynąń szkoły w dążeniu do pełnego wprowadzenia reformy szkolnej. 16 bm. przewidziane zostaną zajęcia lekcyjne, a uczniowie będą brali udział w spotkaniach, akademiach i uroczystościach zorganizowanych w szkole z okazji święta ich wychowawców. Po południu w tym dniu odbędą

się uroczystości powiatowe i gromadzkie, zorganizowane dla nauczycieli przez terenowe rady narodowe.

17 bm. w Poznaniu wychowawcy naszych dzieci będą podejmowani przez kierownictwo instytucji politycznych i gospodarczych, m. in. przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, organizacje młodzieżowe, WKZZ, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, PKO itp. Ogółem w spotkaniach uczestniczyć będzie przeszło 300 nauczycieli.

18 listopada br. odbędzie się w salach Pałacu Kultury w Poznaniu spotkanie władz partyjnych i państwowych z przedstawicielami naszego województwa, aktywnym ZNP i przedstawicielami wyższych uczelni. Zebrani zapoznają się przy okazji z programem działalności Pałacu Kultury. (az)

Zamach stanu w Iraku

Agencje zachodnie podają, że samoloty odrzutowe lotnictwa irackiego zaatakowały w środę rano pałac prezydencki w Bagdadzie. Atak nastąpił w dwie minuty po ogłoszeniu przez bagdadzką rozgłośnię radiową dekretu o wprowadzeniu godziny policyjnej w Bagdadzie i okolicy.

Natychmiast po ataku radio zamlikło. Spiker zdążył jeszcze zapowiedzieć, że premier Al

Bakr wygłosi „bardzo ważne oświadczenie”.

Korespondenci agencji zachodnich przypuszczają, że przyczyną zamachu stanu w Iraku stała się decyzja zmiany składu kierownictwa irackiej partii BAAS. Al Saadi, przywódca ekstremistycznego skrzydła tej partii, który usunięty został z nowego kierownictwa, odpowiedział na tę decyzję zamachem stanu.

Baasistowskie źródła w Bejrucie twierdzą, że próba zamachu stanu nie udała się.

PAP

Kto był winien katastrofy w Lengede?

Poważne zarzuty przeciwko Zarządowi Górnicztwa w Hildesheim i kierownikowi kopalni rudy żelaznej w Lengede (NRF) wysunął na nadzwyczajnym posiedzeniu w Bochum zarząd związku zawodowego zachodniemieckich górników i energetyków. Związek zawodowy domaga się wyjaśnienia przyczyn i znalezienia winnych katastrofy, w której 500 tys. metrów sześci, wody i szlamu wdarło się do wnętrza kopalni. Związek zawodowy zarzuca kierownikowi kopalni, że nie podjął na czas kroków zabezpieczających, mimo, że eksperci przestrzegali przed możliwością katastrofy.

PAP

„Złote Wrota” dla „Jak być kochaną”

Wielki sukces odniosła polska kinematografia na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Francisco. Wielką nagrodę — „Złote Wrota” zdobył film Wojciecha Hasa „Jak być kochaną”, oparty na opowiadaniu Kazimierza Brandysa. Jednocześnie odwróciły główne role w tym filmie, Barbara Krafftówna otrzymała nagrodę za najlepszą kobietę, kreację aktorską. (PAP)

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

13 bm. w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Ping-nana i USA — Johna M. Cabota. Termin następnego spotkania wyznaczono na 29 stycznia 1964 r. (PAP)

Polski „non iron” w produkcji

W Kędzierzynie ruszyła w skali przemysłowej produkcja pierwszego polskiego preparatu „non iron”, służącego do impregnowania tkanin (głównie bawełnianych). Różnorodność doświadczenia wykazały, iż preparat ten swymi zaletami dorównuje najlepszym tego rodzaju produktom zagranicznym. „Silesian” (bo taką nadano mu nazwę) służyć będzie przede wszystkim do uszlachetnienia tkanin płaszczyznowych. Technologia jego produkcji opracowana została w Instytucie w Białychym Śląsku. (PAP)

Surewa kara za szpiegostwo

Na 12 lat więzienia skazany został Marian Gwiazda, zamieszkały w Katowicach. Jak wykazał przewód sądowy, M. Gwiazda nawiązał kontakt z jedną z zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie, której przekazał w latach 1962—1963 szereg informacji z dziedziny obronności PRL, stanowiących tajemnicę państwową. M. Gwiazda był w latach ubiegłych dwukrotnie karany sądownie za kradzieże mienia państwowego. (PAP)

J. Marchlewski tłumaczył na niemiecki „Pamiętniki” Paska

W rodzinnym mieście Juliana Marchlewskiego — Włocławku Muzeum Kujawskie urządza wielką wystawę, poświęconą życiu i działalności tego wybitnego rewolucjonisty. Obok ciekawych pamiątek z dzieciństwa i lat młodości oraz dokumentów obrazujących działalność J. Marchlewskiego w polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym, zamieszczono eksponaty i planse informacyjne, które mówią o mało znanych ogólnie i znaczących zasługach J. Marchlewskiego również jako tłumacza i wydawcy dzieł literatury pięknej.

Najbardziej interesująca w tej dziedzinie jest wiadomość, że 50-letni J. Marchlewski przełożył na język niemiecki słynne, XVII-wieczne „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska.

Uprawiał też ożywioną działalność edytorską. Dzięki niemu wyszły m. in. w języku polskim „Popioły” Stefana Żeromskiego i „Na dnie” Maksyma Gorkiego. W Polsce skład główny tych wydawnictw mieścił się w znanej księgarni Henryka Altenberga we Lwowie. W Monachium Marchlewski zainicjował również pierwsze niemieckie przekłady wielu utworów Gorkiego, a także wydał w 1903 r. zbiór Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Aus der Tatra”.

Więcej poszukiwanych wyrobów

Zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku

W tym roku przemysł ciężki dostarczy na rynek artykuły powszechnego użytku wartości 23 mld. zł, tj. o 1,7 mld. zł większej niż w 1962 r.

Fabryka Naczyn Emaliowanych w Olkuszu przystąpiła obecnie do kilkakrotnego zwiększenia produkcji wyrobów dotychczas dość rzadko spotykanych w sklepach. Chodzi m. in. o kubki, imbryki, patelnie do smażenia bez tłuszczu, łyżki, czepakowe, dzbanki itp.

Przemysł elektroniczny, a m. in. Łódzkie Zakłady Radiowe przystępują do produkcji różnych nowości. Zastąpiono np. popularne ongiś gramofony „Karolinki” bardziej nowoczesnymi „Bambinami”. Przygotowano także specjalny rodzaj gramofonu z urządzeniami do pełnej stereofonii.

Wczoraj w Sejmie

Dokończenie ze str. 1

1965 roku (i działa wstecz od początku roku bieżącego), ale równocześnie rozszerza ich zakres i zwiększa zasięg stosowania ulg.

Praktycznie daje ona uprawnienia Radzie Ministrów do rozciągania ulg podatkowych na te rzemiosła i te tereny kraju, których poprzednie przepisy nie przewidywały. Rada Ministrów będzie mogła również określić warunki, w jakich podstawą dla przyznawania rzemieślnikom ulg podatkowych będą mogły być również spłacone pożyczki bankowe, zaciągnięte poprzednio właśnie na cele inwestycyjne.

Wagę problemu podnosi fakt, że, jak sygnalizuje samorząd rzemieślniczy, nakłady inwestycyjne rzemiosła wykazują ostatnio tendencję rosnącą, tak że zasada włączania pożyczek bankowych do wydatków inwestycyjnych może rozwinąć starania rzemiosła o unowocześnienie warsztatów.

Jest oczywiście, że chodzić tu musi przede wszystkim o te dziedziny rzemiosła, na rozwoju których szczególnie zależy. A więc przede wszystkim wszelkiego rodzaju rzemiosła usługowe, zakłady produkujące na eksport, podejmujące produkcję antyimportową i rzemiosła artystyczne.

A na koniec zaznajmy od początku. W związku z projektem ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, zabrał głos wiceminister zdrowia i opieki społecznej, prof. Jan Kostrzewski, pełniący równocześnie funkcję Głównego Inspektora Sanitarnego. Jego wystąpienie stanowiło jak gdyby powiązanie nowej ustawy z doświadczeniami, jakie wynieśliśmy ze zwycięsko zlikwidowanej epidemii ospy, która zaatakowała Polskę tego lata.

Sejm przyjął również 3 ustawy o charakterze porządkowym, regulujące sprawy służby wojskowej i emerytur dla zawodowych i nadterminowych żołnierzy oraz procedurę zmiany imion i nazwisk.

MIECZ

Z obrad ONZ nad sprawą kolonii portugalskich

„Reformy administracyjne” nie mogą zastąpić prawa do samostanowienia

Wystąpienie polskie w Komitecie Powierniczym

W Komitecie Powierniczym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, który obraduje obecnie nad sprawą kolonii portugalskich, zabrał głos przedstawiciel Polski, Kazimierz Smiganowski.

Fakty świadczą — oświadczyl m. in. mówca, że Portugalia nie podporządkowała się dotąd i nie zamierza podporządkować się w przyszłości żadnym decyzjom ONZ w sprawie dekolonizacji.

Delegacja polska w pełni zdaje sobie sprawę, jak bardzo państwa afrykańskie pragną wyzwolenia swych braci w Angoli, Mozambiku, Gwinei Portugalskiej. Dla delegacji polskiej jest też rzeczą zupełnie oczywistą, iż o przyszłości mieszkańców tych kolonii mogą zdecydować tylko oni sami, a wszelkie „reformy administracyjne” władz portugalskich nie mogą zastąpić prawa do samostanowienia.

K. Smiganowski podkreślił dalej, że stosunki Portugalii z koloniami układają się na klasyfikację zasadzie ekonomicznego wyzysku kolonialnego i przyczyniły szereg danych, z których wynika, iż Portugalia wyznacza koloniom rolę zaplecza surowcowego i głównego dostawcy dewiz. Np. same tylko USA zakupują rocznie w Angoli kawę na sumę ponad miliarda dolarów, drugi zaś najważniejszy produkt Angoli — diamenty idzie głównie do Anglii. Głównymi właścicielami angielskich złóż diamentowych są m. in. osławiony trust Union Miniere du Haut Katanga, amerykański bank Morgana, grupy Oppenheimera i Guggenheima oraz anglo-amerykańska korporacja Pld. Afryki.

Władze portugalskie z pospiechem przekształcają swe kolonie w strefy osadnictwa, aby z jednej strony rozładować nędzę i zastój we własnym kraju, z drugiej zaś stworzyć dostatecznie silną zapórę przeciw usprawiedliwionym aspiracjom ludności miejscowej. Praktyka stosowana wobec ludności miejscowej, daleko odbiega od wzniósłych zapewnień, iż władze portugalskie nie kierują się rzekomo podziałem rasowym. Sam fakt oficjalnego podziału ludności na „cywilizowaną” i „niecywilizowaną” nie odbiega przecież daleko od apartheidu w niedawnej Republice Afryki Południowej.

Delegat Polski podkreślił, że gdyby nie pomoc sojuszników z NATO, Portugalia dawno już musiałaby zrezygnować ze swej polityki kolonialnej. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie pozycji potężnych, niekniętych przez żadną rezolucję monopolu finansowych i przemysłowych.

Nowy zarząd ZLP w Poznaniu

Członkowie poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich wybrali nowy zarząd oddziału. Prezesem ponownie wybrano Tadeusza Kraszewskiego; wiceprezesami są Przemysław Bystrzycki i Gerard Górnicki; sekretarzami oddziału: Edward Balcerzan i Ryszard Danecki. W skład zarządu weszli również: Krystyna Byczewska i Feliks Fornalczyk. (ob)

Kolejowi chuligani

740 wybryków w jednym kwartale

Przed kilku dniami na podwarszawskiej linii kolejowej pociąg, wiozący rano ludzi do pracy, spóźniły się. Zderzeni z pasażerami prawdziwie prawdopodobnie nie wiedzieli, że przyczyną zakłóceń w ruchu pociągów na tym odcinku byli młodociani chuligani, którzy dla zabawy zdemolowali semafor i 4 skrzynki z aparaturą łączności.

W trzecim kwartale ub. r. — oświadczył Komendant Główny SOK, Tadeusz Kasprzyk — zanotowaliśmy na kolejach 740 wybryków chuligańskich. W wyniku obrzucania pociągów kamieniami w ciągu I półrocza br. zostało rannych 33 pasażerów i 24 kolejarzy. Na 290 zatrzymanych w ciągu 3 kwartałów br. sprawców „bombarowania” pociągów/kamieniami — ponad 220 chłopców i dziewcząt nie miało więcej niż 14 lat.

Wydaje się, że władze oświatowe zbyt mało uwagi poświęcają zwalczaniu kolejowego chuligaństwa.

Stacje, które upodobały sobie chuligani, a także pociągi, w których najczęściej dochodzi do awantur i wybryków — obsadzono wzmocnionymi patrolami. (PAP)

Nie możemy w nieskończoność oczekiwać, aż Portugalia zechce się podporządkować decyzjom ONZ — oświadczył w zakończeniu delegat Polski. — Konieczne są energiczne i skuteczne kroki, które mogłyby położyć kres wojnie kolonialnej, wypowiedzianej przez Portugalie ludom Angoli, Mozambiku, Gwinei i innych kolonii portugalskich.

PAP

Hotel w Kołobrzegu otrzymał nazwę „Skanpol”

Na ogłoszony w maju tego roku międzynarodowy konkurs na nazwę nowego hotelu w Kołobrzegu, nadesłano 3410 propozycji od 2092 osób, w tej liczbie ze Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii. Najwięcej zwolenników uzyskała zaproponowana nazwa „Skanpol”. Głosowało na nią 1318 uczestników konkursu.

Tak więc hotel miejski w Kołobrzegu otrzymał wspomniane wyżej miano. Zaproponowały tę nazwę tylko 3 osoby; m. in. jedna ze Szwecji i jedna z Danii. Otrzymały one specjalne nagrody — głównie 14-dniowe pobyty w Kołobrzegu podczas sezonu letniego. Wielu spośród pozostałych uczestników konkursu przyznano nagrody rzeczowe w postaci krótszych, bezpłatnych pobytów w Kołobrzegu i pamiątek z Cepelii. (c)

Niebezpieczna sytuacja w Rodezji Południowej

Przebywający w Kairze przedstawiciele narodowych partii krajów afrykańskich walczących o niepodległość, potępili ostro terrorystyczną politykę prowadzoną przez faszystowski reżim Winstona Fielda w Rodezji Południowej. W depeszy przesłanej brytyjskiemu ministrowi do spraw Commonwealthu i kolonii, Duncanowi Sandysowi zażądali oni niezwłocznego zwołania konferencji w celu opracowania nowej konstytucji dla Rodezji Południowej.

Przedstawiciel stowarzyszenia afrykańskiego podkreślił, że sytuacja w Rodezji Południowej nabiera niebezpiecznego charakteru i w każdej chwili może doprowadzić do wybuchu. Rząd Fielda — powiedział on — działa metodami rasistów południowo-afrykańskich, potępionych przez narody całego świata. Narody Afryki domagają się przyznania narodowi Rodezji Południowej powszechnego prawa wyborczego i prawa wyboru swych przywódców, a także oddania władzy w Rodezji Południowej większości narodu. (PAP)

Przez Pacyfik z dwoma kotami

Jak podaje agencja Associated Press, 70-letni William Willis z Nowego Jorku przeplynał na 16 metrowej tratwie prawie cały Pacyfik i w poniedziałek wieczorem, po 4 miesiącach samotnej podróży, wylądował na wyspie Upolu w archipelagu Samoa. Willis chce jeszcze przed grudniowymi sztormami dotrzeć do Australii, celu swej podróży.

Oprócz żywności i sprzętu, Willis zabrał ze sobą dwa koty.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

5 tytułów mistrzów świata

zdobyli polscy sportowcy w 1963

Rozegrane zostały już wszystkie mistrzostwa świata i Europy w 1963 r. Polscy sportowcy startowali w 24 mistrzostwach świata i 14 w mistrzostwach Europy. Ogółem w przedolimpijskim reprezentowało nas na tych imprezach 206 zawodniczek i zawodników. Pionem ich startów jest zdobycie na mistrzostwach świata 5 pierwszych, 9 drugich i 2 trzecich miejsc, a na mistrzostwach Europy — 3 pierwszych, 4 drugich i 4 trzecich miejsc.

Największy medalowy dorobek w walce o tytuły najlepszych na świecie mają polscy szermierze, którzy zdobyli 6 medali (2 złote, 3 srebrne, 1 brązowy). Drugie miejsce dzielą ciężarowcy i saneczkarze — jedyni na liście zdobywców medali przedstawiciele sportów zimowych. Dyscypliny te zdobyły po 3 medale: ciężarowcy — 1 złoty i 2 srebrne, a saneczkarze — złoty, srebrny i oraz brązowy. Dwa medale wywalczyli szybownicy (złoty i srebrny), a o pozostałe dwa postarali się kajakarze (srebrny i żeglarze (srebrny). A oto lista mistrzów świata: Marian Zieliński — podnoszenie ciężarów; Jerzy Pawłowski, Wojciech Zabłocki, Andrzej Płatkowski, Emil Ochrya, Ryszard Zub, Ryszard Parulski, Henryk Niełaba, Bogdan Gonsior, Bogdan Andrzejewski, Jerzy Strzałka — szermierka; Ryszard Pędrak, Lu-

cjan Kudzia — saneczkarstwo; Edward Makula — szybownictwo. Na mistrzostwach Europy 4 medale (1 złoty, 2 srebrne, 1 brązowy) zdobyli ciężarowcy, a 3 srebro (2 złote, 1 brązowy). Stałe wywalczyli koszykarze (brązowy), siatkarze (srebrny), strzelcy kulowi (brązowy) i judocy (złoty).

Mistrzami Europy są: Jan Kulej, Zbigniew Pietrzykowski — boks; Marian Zieliński — podnoszenie ciężarów. (PAP)

Klubowy Puchar Europy

Górniki — Dukla 2:0

Ponad 80 tys. widzów na warszawskim stadionie obserwowało ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o Klubowy Puchar Europy pomiędzy Górnikiem Zabrze i praską Duklą. Na mecz przysłało specjalnymi autobusami ponad 5 tys. kibiców z CSRS.

Spotkanie rozpoczęło się w atmosferze lekkiego podenerwowania. Stąd też w pierwszym okresie stosunkowo dużo, na szczęście nie groźnych — fauli. Już pierwszych minut górnicy nie atakują. Piękne zagrania napastników gospodarzy nie zostają jednak uwiecznione bramką. W minucie gry, kolejny rajd linii polskiego napadu przynosi upragnione prowadzenie, uzyskane ze strzału Musiałka, który 10 m strzałem nie do obrony wybił gola. W kilka minut później z podobnej kombinacji Pohl byłby drugą bramkę, jednak działo belgijski nie uznaje jej, patrząc się faulu Pohla w chwili oddawania strzału (chwycił wodnika czeskiego za koszulkę). Czesi, nie zrażeni utratą bramki, próbują uzyskać wyrównanie, ataki ich kończą się przeważnie na linii naszej obrony, gdzie różnica jest niezawodny Osłabienie.

Po zmianie pół goście przypuścili do ostrych ataków i po kilku minutach nawet lekko przeważają. Górnicy jednak nie mierzają stosować gry defensywnej. W 6 minucie po zamieszaniu pod polską bramką, Lemus zdobywa piłkę, długim podaniem oddaje ją Pohlowi który podaje i oddaje wysuniętemu do przodu Lubaszkowskiemu. Ten nie namyślając się długo, z ostrego kąta nie strzela. Bramkarz gości nie bezradny. W kilka minut później powtarza się analogiczna sytuacja, ale niestety nie wykorzystana.

Goście wykorzystując chwilowe zwolnienie tempa gry inicjują ataki, z których jeden ostatecznie zakończył się zdobyciem piątej honorowej bramki. Kłopotliwym bramkarzem Kostka na ziemi. Siomani górnicy ratują drużynę od utraty bramki. Polacy łapią drugi oddech, przeprowadzając teraz ataki przeważnie prawą stroną. Wynik jednak nie ulega już zmianie. Goście odnoszą wielki sukces, grywając zasłużenie 2:0.

W przerwie całego meczu nie było drużyna znacznie przyszyta; ich gra była bardziej precyzyjną, a strzały celniejsze. Piłkarze dali się poznać jako wodnicy dobrze wyszkoleni i nieźle, jednak razili powolnością. Mecz rewanżowy obu drużyn odbędzie się za tydzień w Warszawie.

o każdym

● Pięściarze poznańskich oświatowców po porażce w meczu o mistrzostwo II ligi z Motor 7:13 znaleźli się w swej grupie ostatnim miejscu.

Czy utrzymać II ligę piłkarską

Sprawa czy utrzymać II ligę piłkarską w dalszym ciągu przedmiotem żywych dyskusji i polemik. Władze PZPN wypowiada się przeciwko zamyśleniu. Inne stanowisko zajęła GKKFIT. Pragnie on ze względu na finansowych zlikwidować II ligę, a wysuwa projekt stworzenia 4 terytorialnych II-ligowców. W każdej ma być po 12 drużyn. W ten sposób oszczędność by kosztów na trasach przejazdów. Wpływie to na wciągnięcie do zespołów młodych piłkarzy.

Czy taka forma rozgrywek dowoli obecnym drugoligowcom? W każdym razie walka o utrzymanie II ligi trwa a decyzję ewentualnych zmianach nie padnie chyba przed 12 października przyszłego roku. (PAP)

Sukces Pacyńskiego w ZSRR

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów jeździeckich w Piatigorsku, między zespołami Polski i ZSRR, rozegrano konkurs na dwóch koniach o nagrodę zrzeczenia „Uroczaj”. Startowało 12 jeźdźców. Zwyciężył reprezentant Polski — Antoni Pacyński, który otrzymał tylko 4 punkty karne. (PAP)

ALARM BEZ ODWOŁANIA

FILM

Naprawdę żałośnie mało

„NAPRAWDĘ WCZORAJ”.

Film produkcji polskiej. Scenariusz i dialogi: Leopold Tyrmand. Reżyseria: Jan Rybicki. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda. Muzyka: Gunther Schlosser. Wykonawcy: Andrzej Łapicki (Nowak), Beata Tyszkiewicz (Ewa), Ewa Krzyżewska (przedstawicielka Zjednoczonych Wydawnictw), Gustaw Holoubek (kpt. Stolyt), Wiesław Golas (szyper), Ewa Bonacka (hotelarka) i inni.

Akcja filmu dzieje się współcześnie. Wzięły pisarz Nowak podejmowany jest z pompa w Warszawie, gdzie spotyka Ewę, aktualnie żonę jakiegoś dygnitarza, która poznała go na wojnie w Darlowie i do której zapisał wówczas pamiętnik — i wzajemnym, choć niespełnionym — pożądaniem. Przypominają mu się tamte wydarzenia, próbuje w rozmowie z Ewą odnaleźć atmosferę tamtych dni. Bezskutecznie. W trakcie rozmowy oglądamy retrospektywne obrazy owych wydarzeń sprzed kilkunastu lat. To właściwie cała treść filmu, jeśli nie liczyć marginalnego wątku niezwykle cennego tryptyku króla Eryka Pomorskiego, który ona zamierzała badać jako historyk sztuki a on chciał wywieźć za granicę i spieniężyć, z czego zresztą zrezygnował. Walek ten, który zdaje się na początku zapowiadać jakąś aferę kryminalno-przemysłową zostaje w środku filmu zagubiony i właściwie nie wiadomo, po co został wprowadzony skoro ani nie wzbogaca akcji, ani nie prowadzi do jakiejś refleksji, wniosku, morału.

Ale i cały film nie prowadzi do niczego. Nie ma ambicji polepszenia postaw negatywnych,

nie daje też propozycji postaw godnych upowszechnienia. Twórca nie tylko nie daje odpowiedzi na żadne pytania dotyczące naszego współczesnego życia (choć tematyka jest rzekomo współczesna), co można jeszcze wybaczyć; czasami stawia się pytania pod adresem widzów. Tu twórcy w ogóle nie stawiają pytań. A to już jest złe. Po prośbu po obejrzeniu filmu trudno się zorientować, o co scenarzyście i reżyserowi chodziło.

Zarzuca się tym istotniejsze, że do realizacji wzięło się grono ludzi bardzo uzdolnionych i wysoko notowanych w naszej kinematografii. Jeden tylko tutaj debiutant to scenarzysta i autor dialogów Leopold Tyrmand. Biorąc pod uwagę pusłowie intelektualne filmu, w czym on chyba jest głównym winowajcą, trzeba przyznać, że napisał zresztą, a nawet chwiliami błyskotliwie dialogi o niczym. To też szłuka! Świełym i ogólnie lubianym aktorem zaprzeczono szansę ich dalszego rozwoju (choć i tak ogląda się ich z dużą przyjemnością). Znakomite zdjęcia plenerowe i we wnętrzach nie służą właściwie niczemu. Reżyser dał nowy pokaz swojej świetnej roboty, robiąc mimo tego ubóstwa treści, film o ciekawej kompozycji (obrazy z teraźniejszości cały czas przeplatają się z obrazami z przeszłości), inteligentnie i nastrojowo poprowadzony.

I wszystkie te zabiegi, cała ta świetna robotka służy tylko do pokazania, że on ją kiedyś pojął, ponosił klęskę, do dziś to pamięta i nie może odzalać. Naprawdę żałośnie mało.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Sto tysięcy dolarów na proboską propagandę w USA

Przewodniczący komisji zagranicznej senatu amerykańskiego Fulbright zapowiedział rozpoczęcie dochodzenia w sprawie działalności w USA „przedstawicieli pewnych zagranicznych rządów względnie kół prywatnych”. Kierunek tej akcji wynika z wypowiedzi samego Fulbrighta, który podał pewne szczegóły dotyczące działalności wyspecjalizowanej w zakresie „public-relations” firmy chicańskiej kierowanej przez emerytowanego generał-majora Juliusa Kleina. Firma ta

posiadająca filie w Waszyngtonie, Nowym Jorku i... we Frankfurcie nad Menem — (NRF), otrzymywała — jak wynika z zeznań samego Kleina — do 150 tysięcy dolarów rocznie od „grupy zachodniemieckich przemysłowców” na reprezentowanie USA zachodniemieckich interesów w stosunkach publicznych — (public-relations). Organizacja Kleina za otrzymane z NRF fundusze lansowała m. in. w prasie amerykańskiej przychylnie artykuły, kontaktowała w USA oficjalnych przybyszów z NRF z odpowiedzialnymi osobistościami amerykańskiego życia politycznego i gospodarczego itp. Tego rodzaju działalność senator amerykański zamierza ograniczyć na przyszłość. (ZAP)

Okiem klienta

Merkury, popraw się!

Chociaż... Odpowiedź za Was — Dyrektorze, za Was — Obywatelu Przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Handlowców, za Was — Obywatelu Kierownika Wydziału Handlu, dają codziennie klientom liczni kierownicy sklepów. Zamykają drzwi. Jeśli są gorliwi — wskażą uprzejmie adres „najbliższego” sklepu. Jeśli obojętni — biją pięciatką, jak kamieniem w głowę.

Wysokie Władze Handlowe Miasta! W przemysle mówi się dziś głośno o kampanii „R”. To znaczy — rezerw. Robotnik szuka ich przy swoim warsztacie, dyrektor — w całym przedsiębiorstwie. Wykryte rezerwy idą w miliony złotych zaoszczędzonego surowca, w dziesiątki tysięcy roboczogodzin zaoszczędzonego czasu. A my marnotrawimy go w... klientogodzinach, w poszukiwaniu otwartych drzwi Waszych sklepów.

Podobno mało mamy lokali handlowych w Poznaniu i Wielkopolsce. Ale jeszcze mniej jest w nich nam przydatnych SAM-ów. Staracie się co roku o nowe sklepy. Ale w posiadanych pomieszczeniach rzadzi dziś marnotrawstwo czasu i pracy handlowca. Zamiast przy regale, on teraz przy inwenturze zajęty, w godzinach sprzedaży. Czy to nie pole do akcji „R”?

Odemknijcie drzwi przybytków Merkurego, usprawnijcie odbiór zaopatrzenia, spisujcie towar po godzinach sprzedaży. (Robotnik też idzie na nocną zmianę). Otwarte drzwi, to dodatkowe sklepy bez dodatkowych inwestycji. Oto źródła sukcesów dla Waszej akcji „R”.

ZBILUT SEK

NASZE ROZMOWY

Dobry rolnik

Zenona Miklejewskiego z Połajewa znają niemal wszyscy rolnicy powiatu czarnkowskiego. Znają go nie tylko jako prezesa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Szacunek i sympatię mieszkańców okolicznych wsi pozyskał widocznie znacznie wcześniej, skoro wybrany został radnym Powiatowej Rady Narodowej, a gromadzka organizacja partyjna powierzyła mu obowiązki pierwszego sekretarza.

Już pierwszy rzut oka na zagrodę i dom mieszkalny Miklejewskich utwierdza reportera w przekonaniu, że jej właściciel należy do czołówek wielkopolskich rolników. Świadczą o tym solidne zabudowania, wzorowo utrzymane podwórce i antena telewizyjna na dachu.

Zenon Miklejewski gospodarz na 11 hektarach ziemi. Utrzymuje 6 sztuk bydła, 5 owiec, 16 świń, 2 maciory, 150 sztuk drobiu. Posiada ponadto pasiekę złożoną z 9 uli.

Na pytanie: jak godzi liczne obowiązki działacza społecznego z pracą na roli i hodowlą pokazał inwentarza odłą sprawnej organizacji codziennych zajęć.

— Mamy — mówi — dopiero 10 października, a ziemniaki u mnie już wybrane. Część zbiorów pójdzie na sprzedaż dla państwa, część do kopca, reszta zaś do parowania na paszę dla inwentarza.

— Sądząc po rozmowach z polajewskimi gospodarzami, cieszy się pan opinią doskonałego rolnika...

— W porównaniu z innymi, moje wyniki są dobre. Dlatego też nietrudno mi na zebraniu gromadzkim czy partyjnym przekonywać gospodarzy o konieczności stosowania nowoczesnych metod uprawy i hodowli. Na własnym przykładzie staram się bowiem pokazywać, co daje rolnikowi prawidłowa uprawa i pielęgnacja roślin, czy też odnawianie materiału siewnego. Tłumaczę im, dlaczego z takiego samego lub mniejszego niż u innych arealu, uzyskuję większe dochody, dlaczego więcej sprzedaję zboża, ziemniaków, mleka i bekoni. Jeśli jeszcze rok temu były trudności z wymianą ziarna siewnego czy sadzeniaków, to obecnie nie ma już z tym żadnych kłopotów. Dzięki temu wzrasta wydajność z hektara i rozwija się produkcja ziemniaka eksportowego, co przynosi rolnikom pokaźne zyski. Wydaje mi się — mówi dalej — że nie tak nie oddziaływa na otoczenie, jak siła osobistego przykładu. Dlatego każda inicjatywa naszej organizacji partyj-

nej i ZSL-owskiej jest poparta konkretną pracą samych inicjatorów. Temu chyba należy zawdzięczać, że Połajewo przoduje w powiecie w podejmowaniu różnych akcji i czynów społecznych. Wieś jest higienizowana; w ubiegłym roku przeprowadziliśmy kanalizację. Myślimy też o wodociągu. Obecnie przystąpiliśmy do budowy wiejskiego ośrodka zdrowia. Właśnie wczoraj rozpoczęte zostały wykopy pod jego fundamenty. I znów jako pierwszy chwycili za łopaty i kilofy radni gromadcy. To zachęca do pracy innych lepiej niż dziesiątki apelów i próśb. Takim właśnie metodą zawdzięczamy wzrost świadomości społecznej polajewskich rolników i wysoki autorytet naszej organizacji partyjnej. Rolnicy — członkowie PZPR, to niemal wszyscy wzorowi gospodarze. Ważnym elementem tej pracy jest nasza Kółka Rolnicze, dysponujące pięcioma zestawami traktorowo-maszynowymi. Jego działalność nie tylko pomaga w podnoszeniu produkcji rolnej, lecz wywiera także wpływ na kształtowanie się nowych stosunków między ludźmi. Zmieniają się zwłaszcza kryteria wartości w ocenie ludzi. Dzisiaj autorytet nie zdobywa się już ilością posiadanej ziemi, jak to było jeszcze do niedawna, lecz wiedzą i rzetelnością w pracy. Kółkowe maszyny wyeliminowały niemal zupełnie zjawisko odrobku za konie. Zniknęło więc poniżające poczucie zależności gospodarzy biedniejszych od bogatych.

FELIKS BIŁOS.



Fot. — K. Przychodzki

Dotychczas stykałem się ze stempelem w handlu jedynie przy kupnie jaj lub opłacie miesięcznej za mleko. Ale wewnątrz swojej czelki nie wie nawet do czego może służyć ów atrybut biurokracji i jakie na zdziwiać cuda.

Jak każdy klient przywykłem do wszelakich wywieszek sklepowych, mających usprawiedliwić zamknięcie drzwi przed nosem kupującego w obowiązujących godzinach sprzedaży. Toteż przechodząc, jak co dzień, wzdłuż ul. Grunwaldzkiej nie zareagowałem ani na druczek wiszący w drogerii „dziś inwentura” (to „dziś” trwa już dwa miesiące...), ani na kartkę „remanent” w pobliskim SAM-ie, które ujrzalem tego dnia. Również na jutrze rozcierając nos, rozbiły o drzwi sklepu obuwniczego, zamknięte z powodu „przyjmowania towaru”.

Z równowagi wyprowadziła mnie dopiero kartka, wywieszona tego właśnie dnia w sąsiedniej księgarni. Słów tam było niewiele, ale jaka głębia treści! „Dziś sklep zamknięty”. Tu podpis kierownika. I pięciatką.

Ten stempelek dopełnił miary mojej cierpliwości. Kierownik sklepu przywykł widać do swojej polityki zamkniętych drzwi w naszym handlu, bo uważał za wystarczające przybić tylko pięciatkę.

A przypomnę, działo się to w ludnym osiedlu grunwaldzkim, gdzie w trzech pawilonach handlowych obok „Prasowej” mieści się siedem sklepów. Jednego dnia zamknięto dwa, a drugiego — trzy spośród tych siedmiu lokali. Zresztą czy tylko tutaj dzieją się takie rzeczy?

Tak, tak, drogi Dyrektorze Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. Wasze sklepy zaczynają urzędować. „Urzędowe” obwieszczenia na drzwiach sklepów stają się znów nagminne. Do wyboru tej lite-

Izby Wytrzeźwień i aresztów MO trafiło aż 13.500 pijanych obywateli. Mimo tych alarmujących liczb w czerwcu br. zniesiono w Poznaniu zakaz sprzedaży alkoholu w soboty (momentalnie wzrosły obroty sklepów monopolowych). Łatwiej więc niż poprzednio kupić wódkę, wino („przysmak” nastolatków) jest dostępne niemal o każdej porze dnia i nocy, a na domiar złego powszechnie nie przestrzega się przepisów ustawy antyalkoholowej. Szczególnie często łamane są przepisy dotyczące zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim i osobom pijanym.

Proponujemy: przywrócić zakaz sprzedaży alkoholu w soboty, zakazać sprzedaży wina w dniach wypiat, ograniczyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu i wina (czy każdy sklep spożywczy musi prowadzić wino?).

Na koniec kilka słów o represjach. Ustawa z 1958 r. o zaostrożeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo wprowadza szczególny, przyspieszony tryb rozpoznawania tych spraw (chodzi o drobne przestępstwa, bo w tym postępowaniu wymierzyć można najwyżej 6 miesięcy więzienia). Praktyka wykazała, że osadzenie i skierowanie chuligana do odbycia kary — w krótkim czasie po popełnieniu przestępstwa, daje niezłe efekty wychowawcze, zarówno w stosunku do sprawy, jak i otcoczenia. Stąd też wydaje się, że można by ów tryb zaprowadzić w Poznaniu (wyrzuciłby nas pod tym względem m.in.: Warszawa, Gdańsk i Kraków).

Ostatnio w wywiadach i na konferencjach prasowych — szczególnie przedstawiciele MO i Prokuratury, a częściej — Sąd, zapowiedzieli zaostrożenie represji przeciw chuliganom. Nie ma powodu, by tym obietnicom nie wierzyć. Nasuwa się jednak obawa, żeby nie był to tylko kolejny kurs antychuligański, który po pewnym czasie straci na ostrości. Tak działo się już nieraz. (Może dlatego obserwujemy przypływ i odpływ chuligańskiej fali?). W każdym razie nie wydaje się, aby ta praktyka była słuszną. Ogłoszony został bowiem alarm, który ze względu na złożoność omawianych tu zjawisk — praktycznie można uznać alarmem bez odwołania.

MICHAŁ ŁUCZAK

systemu profilaktycznego, sięgnąć do środków represyjnych i zapobiegawczych o charakterze doraźnym. Jeśli chodzi o te ostatnie widzę pilną potrzebę rozwiązania następujących problemów.

► mamy w Wielkopolsce kilka tysięcy dzieci tzw. moralnie zagrożonych tzn. przebywających w zdemoralizowanych środowiskach. Wiek- szość tych dzieci (ale nie wszystkie) znajduje się pod opieką inspektorów Sądu Dla Nieletnich. Czy co tygodniowa lub rzadsza wizyta inspektora stanowi jakąś gwarancję tego, że dziecko nie wejdzie na drogę przestępstwa?

► istnieje ogromny niedobór miejsc w domach dziecka i zakładach poprawczych. W rezultacie na wykonanie orzeczenia sądu o umieszczenie w „poprawczaku” trzeba oczekiwać nieraz 4 miesiące. W przypadku domu dziecka wyczekiwanie trwa i pół roku. O tym, jak ujemnie wpływa na to autorytet Temidy nie ma sensu się rozwodzić.

► Większość bandyckich i chuligańskich ekscesów jest popełniana po pijanemu. 85 procent ofiar napadów rabunkowych, to też osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym. W ubiegłym roku do

chuligaństwa i bandytyzmu, a właściwie niemal wszelkiej przestępczości. Warto przy tym sobie uświadomić, że w grę wchodzi tu działalność szeregu instytucji począwszy od rodziców (mają oni do odegrania chyba najpoważniejszą rolę), a skończywszy na zakładzie pracy, i każda z nich ma do wykonania określone zadania, jest to zmuszona praca na co dzień (nie mająca nic wspólnego z aktywnością czy nawet długofalowymi kampaniami).

Niestety, taka — rzeczywistość profilaktyka znajduje się u nas w stanie embrionalnym. Zamiast systemu profilaktyczno-wychowawczego mamy mniej lub bardziej udane akcje. Możemy by sobie chyba darować w obecnej krytycznej sytuacji. Czy rzeczywiście krytycznej? Tak — dowodem Komorów, Tarnów, Warszawa, Szczecin (w tych dwóch ostatnich miastach zabójcami byli trzynastoletni chłopcy) i dane dotyczące Wielkopolski: ponad 2.700 przestępstw chuligańskich* od 1. I. 1962 r. do 1. VII. br.) oraz 546 bójek i ciężkich uszkodzeń ciała zanotowanych w I półroczu br. W tej sytuacji trzeba więc, nie zapominając o budowie

* Pod tym określeniem rozumiemy przestępstwa, popełnione niejako z pobudek irracjonalnych bez przyczyny lub z przyczyn błahych, nie uzasadniającej reakcji sprawcy. On tymczasem chce pokazać, że gardzi społeczeństwem, że lekceważy normy społecznego współżycia.



„Teodor Gentleman” we Wrocławiu

Państwowa Opera we Wrocławiu wystawia obecnie operę Tadeusza Szelińskiego „Teodor Gentleman”. do której libretto napisał poznański dziennikarz — Czesław Chruszczewski. Nowoczesna muzyka, odbiegająca swym stylem od tego, co słyszemy w tradycyjnych operach i fantastyczno-naukowa treść sprawiły, że wrocławskie przedstawienie wywołało falę dyskusji na łamach prasy wrocławskiej. Nie brak również polemiki, w której krzyżują się skrajne oceny tego na pewno ciekawego, i zaangażowanego spektaklu w reżyserii Lii Rothbaumówny, scenografii Anieli Wojciechow-

skiej i pod kierownictwem muzycznym Adama Kopycińskiego. Tematem opery są dzieje grupy ludzi pracujących w instytucie cybernetyki, produkującym czelosiokształtne roboty. Wstrząsający finał ukazuje koniec ery homo sapiens i początek ery panowania fenomenów mechanicznych. Nie brak i grzyba atomowego, i okrutnego widma katastrofy, która grozi ludzkości wskutek zbrodniczych zamysłów jednego z bohaterów opery. Epilog jest jednak optymistyczny. Katastrofa okazuje się tylko wizją. Wymowa spektaklu jest jednoznaczna: to głos protestu artysty przeciwko atomowemu zbrojeniu i

Fot. — Z. Mozer

nieodpowiedzialnym, zbrodniczym planom określonych imperialistycznych środowisk. I na tym polega m. in. zaangażowanie „Teodora Gentlemana” w sprawy najbardziej dla ludzkości istotne, na tym polegają wartości wychowawcze wrocławskiego spektaklu.

Dobrze by było, gdyby zespół Państwowej Opery we Wrocławiu przyjechał z „Teodorem” do Poznania na II Festiwal Oper i Baletów Polskich, który ma się odbyć jesienią 1964 w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kultu-

Paragraf i życie „Nieoficjalny” inwalida

Kiedy Edward S. składał podanie o pracę do Centrali Nasienniczy, zaznaczył w życiorysie, że jest inwalidą wojennym. A potem pracował jako kierownik sekcji w księgowości i przez cały czas pracy nie złożył zaświadczenia potwierdzającego jego inwalidztwo. Dokumentu takiego nikt od niego zresztą nie żądał.

Zaczęło się od innego dokumentu — od świadectwa dojrzałości. Bo przy weryfikacji pracownika okazało się, że Edward S. nie ma matury. A wykształcenie średnie było warunkiem pełnienia funkcji kierownika sekcji. Centrala wypowiedziała mu więc warunki pracy i pracy, proponując równocześnie objęcie stanowiska niższego i oczywiście gorzej płatnego. Edward S. warunków tych nie przyjął i sprawa powędrowała do sądu.

Tu trzeba dodać, że dopiero w tym czasie już po upływie okresu

wypowiedzenia Edward S. uzyskał decyzję ZUS potwierdzającą formalnie jego inwalidztwo.

Sąd powiatowy, nie kwestionując motywów, jakim kierowała się Centrala, wypowiadając warunki pracy i płacy Edwardowi S. (brak wykształcenia średniego), stanął na stanowisku, że zwolnienie go — jako inwalidy — wymagało uzyskania uprzedniej zgody właściwego Prezydium Rady Narodowej i zasądził na rzecz Edwarda S. odpowiednie odszkodowanie. Wyrok ten został jednak uchylony przez sąd wojewódzki. Bo stwierdzenie inwalidztwa Edwarda S., które nastąpiło dopiero w toku procesu, nie działa wstecz, wskutek czego otrzymane przez niego wypowiedzenie było ważne i prawomocne.

Rewizję do Sądu Najwyższego w stosunku do obu tych wyroków wniosł Minister Sprawiedliwości. A tu ustalono zasadę, że dokument potwierdzający inwalidztwo wojenne jest tylko formalnym stwierdzeniem istniejącego już przedtem stanu rzeczy. Ma więc wartość dowodową, ale prawa inwalidy wynikają z samego faktu inwalidztwa, a nie powstają

dopiero na skutek wystawienia tego dokumentu.

Wychodząc z tej zasady, Sąd Najwyższy uznał, że zakład pracy, który został przez pracownika powiadomiony, że jest on inwalidą wojennym lub wojskowym, nie jest uprawniony do pominięcia faktu inwalidztwa, mimo że pracownik nie złożył w przedsiębiorstwie odpowiednich dowodów. Gdy więc zakład pracy chce z takim pracownikiem rozwiązać lub zmienić umowę o pracę, powinien uprzednio zobowiązać go do przedstawienia dowodu, potwierdzającego jego inwalidztwo.

Centrala Nasienna dowodu takiego od Edwarda S. nie zażądała i traktując go jako „nieoficjalnego” inwalidę, nie uzyskała zgody Prezydium Rady Narodowej na jego zwolnienie. I dlatego Sąd Najwyższy uchylił wyroki niższych instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu zasady, że uprawnienia inwalidzkie nie rodzą się dopiero z chwilą wydania odpowiedniego zaświadczenia.

JAN WOLSKI

Szanse rozwoju handlu USA z ZSRR

Stłkich zakątkach świata wytrwale walczą o zapobieżenie nowej wojnie handel ten jest również skutecznym środkiem osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przemysłowcy i handlowcy amerykańscy zwracają uwagę swemu rządowi na korzystny dla obydwu stron handel, jaki prowadzi ZSRR z przeszło 80 krajami świata, m. in. z Anglią, Francją i NRF. Gdy Stany Zjednoczone odmówiły sprzedaży urządzeń fabrycznych Rumunii, rząd rumuński nabył je w NRF. Towary, które USA nie chciały sprzedać Polsce, nasz handel zagraniczny sprowadził z NRF, Anglii, Włoch i Francji.

Przed konferencją waszyngtońską klub handlu międzynarodowego w Chicago złożył oświadczenie w jednej z komisji senatu; znajduje się tam taki ustęp:

„Niektórzy przedstawiciele rządu twierdzą, że między USA a ZSRR nie może rozwijać się w szerszym zakresie wymiana dwustronna. Niech tylko rząd stworzy legalne kanały dla handlu, a nasi handlowcy znajdą już sposoby ich wykorzystania.”

Oczywiście, trzeba będzie pewnego czasu, by organizacja handlu zagranicznego krajów socjalistycznych i firmy amerykańskie przywróciły stare i nawiązały nowe kontakty handlowe, by zapoznały się z konkretnymi zainteresowaniami partnerów, aby towary radzieckie i krajów socjalistycznych zajęły na rynku amerykańskim odpowiednie miejsce.

Uchwały konferencji waszyngtońskiej w sprawie zrewidowania polityki handlowej tego kraju są zapowiedzią przełamania się sztywnego stanowiska USA w handlu międzynarodowym.

HENRYK BARAŃSKI

Praca

Gospoia do 2 osób potrzebna — pokój służbowy. Zgłoszenia godz. 15-16 — Rycerska 4. 9717g

Potrzebny zaraz pracownik na mniejszą obrotę z umiejętnością dojenia krów. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9853g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna — dobre warunki. Poznań, Dzielnińska 38 (Grunwald), tel. 636-23. Zgłoszenia od godziny 14. 9661g

Pomoc domowa z mieszkaniem do jednego dziecka — potrzebna zaraz. Zgłoszenia, ul. Wrocławska 7, II ptr., od godz. 16-17. 9727g

Gospoia na stałe potrzebna. Zgłoszenia: ul. Strzelecka 41 m. 4, po godz. 18. 9791g

Potrzebny kierowca na taksówkę. Za Bramką 9 m. 8. 9797g

Pomoc domowa do rodziny profesorskiej dwa razy na tydzień potrzebna, ul. Lampego 7 m. 13. 9599g

Krawcowa kwalifikowana (garnitury damskie) przyjmie pracę w domu lub poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9612g.

Ucznia przyjmę. Mistrz tapicerski, Poznań, Małackiego 33. 9623g

Pomocnika i uczniów stolarskich przyjmie Pawełski, Poznań, Dąbrowskiego 88. 9644g

Fryzjerkę i uczennicę przyuczoną chętnie przyjmie nowo otwarty zakład. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9649g

Gospoia na plebanie spieszenie potrzebna. Warunki bardzo dobre. — Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9652g.

Przyjmę posadę fryzjerską damskiej z wyskokiem czeladnika. Maria Ludowska, Poznań, Łąkowa 14 m. 27. 9655g

Kierowca na samochód ciężarowy potrzebny. Kasprzaka 22a m. 4. 9662g

Słusarz narzędziowy poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9674g.

Ucznia przyjmę. Stolarz, Poznań, ul. Koźła 21. 9677g

Rencistka zaopiekuję się troskliwie dzieckiem 8 godz. we własnym domu (Lazarek). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9620g.

Pracownik maszynowy na frezarcie i kleowni. Wytwórnia Listew, Poznań, Strzałowa 6. 9685g

Zaopiekuję się dzieckiem 8 godz. dziennie okolicą Różanej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9703g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 9360g

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębiej. 9081g

Samochód osobowy — „Fiat” 600 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9503g.

Ciągnik „Zetor” (hydrauliczny) w dobrym stanie kupię. Oferty proszę kierować z podaniem ceny: Franciszek Stankiewicz, Kleczew, Warszawska 21, pow. Konin. 25363p

Kupię maszynę do pisania — chętnie walizkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9258g.

Kupię dwie opony 900x16 nowe wzgl. bardzo mało używane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9601g.

Okazyjnie kupię skuter „Wiatka”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9607g.

Futro karakulowe popielate lub skóry kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9638g

Zgrzewarkę 500 W w zwykłej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9657g.

Kupię okazjnie mały telewizor. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9668g.

Kupię samochód „Octavia”, „Wartburg” lub inny mały, motocykl. Poznań, ul. Mickiewicza 18 m. 8. 9676g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po cenie Bracia Chojnacy Wrocławska 25. 6575g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Nau-mann” sprzedam. Struska 3a m. 4, od godz. 19. 9781g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 9083g

Samochód „Fiat” 600 — sprzedam. Poznań, telefon 12-54. 9587g

Sprzedam spieszenie, tanio bandonion w idealnym stanie. Jan Jarmuz, Poznań, Dobrogońskiego 25 m. 3 (Winiary). 25357p

Sprzedam samochód „Opel” lub zamienię na motocykl (silnik zapasowy). Jarocin, Chrobrego nr 7, tel. 432. 25274p

Sprzedam samochód osobowy na chodzie — cena 6000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9603g.

Sprzedam 200 sztuk młodych kurek. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9605g.

Sprzedam nową, jasną szafę 3-drzwiową z nadstawką. Cześnikowska 10 m. 7. 9610g

Pianino tanio sprzedam. Ogrodowa 18 m. 3 (dzwonek z uchwytem). 9617g

Tapczan higieniczny szeroki, mały piecyk „Junkers” sprzedam. Zajączki 1 m. 5. 9684g

Sprzedam bramę z furtką, słupki parkanowe oraz kilka piecyk na trociny. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 9626g

PODŁOGI KSYLOLITOWE

SKAŁODRZEWNE DWUWARSTWOWE

na podłożu betonowym i starych podłogach drewnianych w pomieszczeniach produkcyjnych, biurowych i mieszkalnych oraz

JEDNOWARSTWOWE

jako warstwa wyrównawcza i izolacyjna pod linoleum

WYKONUJE

Rzemieślnicza Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu Wielobranżowa
POZNAŃ, UL. MICKIEWICZA 27, TEL. 446-92
9608g

Sprzedam skóry nutria garbowane. Józefa 5 m. 8 po godz. 16. 9619g

Sprzedam magiel domowy, stół okrągły jasny, piecyk gazowy „Junkers”. Kancelarska 5, parter (Grunwald). 9634g

Wózki dziecięce, zabawki, podarki praktyczne — gwiazdkowe — Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 9651g

Psa ostrego sprzedam. Poznań — Winogrody 36 m. 6. 9659g

Sprzedam rower młodzieżowy „Sport”, św. Wojciecha 25 m. 1. 9664g

Wózek głęboki, mało używany sprzedam. Madalińskiego 4 m. 4. 9665g

Duży wybór modnych parasolek oraz rekawiczki, czapki, guziki poleca Hurtownia, Kwiatowa 5 m. 6. 9668g

Sprzedam samochód „Renault” po przebiegu 11 tys. km za sumę zł 53.000 zł. Gnieźno, ul. J. Krasińskiego 5 m. 1, tel. 33-74. 9669g

Piec kaflowy biały, przenośny sprzedam. Nowowieskiego 52 m. 2 do godz. 11. 9675g

Biurko małe nowoczesne sprzedam. Ul. Żydowska 10 m. 3. 9687g

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania — „Norma 27”. Jaworski, Wawerska 5a — Grunwald. 9688g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Poznań — Starołęka, ul. Mieczkowska 22. 9692g

Stół okrągły Ø 125 cm, krzesła, bufet, radio sprzedam. Kilńskiego 6 m. 8. 9694g

Pianino koncertowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9709g.

Tanio sprzedam samochód osobowy Opel — P. 4 w dobrym stanie — nowe ogumienie. Władysław Nowak, Poznań, Fabryczna 35a m. 47. 9713g

Sprzedam samochód półciężarowy „Opel” idealnym stanie. Czujek, ul. Raszyńska 20. 9716g

Samochód „Mercedes” V 170 czterodrzwiowy, dobrym stanie z częściami zamiennymi sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 4. 9718g

Sprzedam szafę czterodrzwiową, fornier, orzech nowoczesną — 4000 zł. Świerczewskiego 69 m. 1. 9728g

Ložale

Artystka Opery poznańskiej poszukuje pokoju umebowanego w pobliżu Opery. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9682g.

Poszukuję dla osoby samotnej kawalerkę lub wydziały pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9134g.

Mieszkanie — centrum, 2 pokoje, samodzielna kuchnia, wspólny korytarz, łazienka, I ptr. — zamienię na samodzielny pokój z kuchnią, łazienką — dzielnica Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9699g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju blisko Rynku Wiedeckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9614g

Zamienię pokój 19 m² z balkonem I ptr., kuchnią, łazienką wspólną — nowe budownictwo na pokój z kuchnią lub 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9613g.

Poszukuję 2 pokoje, kuchnię wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9630g.

Zamienię 2 pokoje, używając kuchni i przynależności na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią (Wilda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9653g.

Student matematyki poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9672g.

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, telefonem, na 2 pokoje większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9679g

Podłogi Ksylolitowe

SKAŁODRZEWNE DWUWARSTWOWE

na podłożu betonowym i starych podłogach drewnianych w pomieszczeniach produkcyjnych, biurowych i mieszkalnych oraz

JEDNOWARSTWOWE

jako warstwa wyrównawcza i izolacyjna pod linoleum

WYKONUJE

Rzemieślnicza Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu Wielobranżowa
POZNAŃ, UL. MICKIEWICZA 27, TEL. 446-92
9608g

Sprzedam skóry nutria garbowane. Józefa 5 m. 8 po godz. 16. 9619g

Sprzedam magiel domowy, stół okrągły jasny, piecyk gazowy „Junkers”. Kancelarska 5, parter (Grunwald). 9634g

Wózki dziecięce, zabawki, podarki praktyczne — gwiazdkowe — Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 9651g

Psa ostrego sprzedam. Poznań — Winogrody 36 m. 6. 9659g

Sprzedam rower młodzieżowy „Sport”, św. Wojciecha 25 m. 1. 9664g

Wózek głęboki, mało używany sprzedam. Madalińskiego 4 m. 4. 9665g

Duży wybór modnych parasolek oraz rekawiczki, czapki, guziki poleca Hurtownia, Kwiatowa 5 m. 6. 9668g

Sprzedam samochód „Renault” po przebiegu 11 tys. km za sumę zł 53.000 zł. Gnieźno, ul. J. Krasińskiego 5 m. 1, tel. 33-74. 9669g

Piec kaflowy biały, przenośny sprzedam. Nowowieskiego 52 m. 2 do godz. 11. 9675g

Biurko małe nowoczesne sprzedam. Ul. Żydowska 10 m. 3. 9687g

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania — „Norma 27”. Jaworski, Wawerska 5a — Grunwald. 9688g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Poznań — Starołęka, ul. Mieczkowska 22. 9692g

Stół okrągły Ø 125 cm, krzesła, bufet, radio sprzedam. Kilńskiego 6 m. 8. 9694g

Pianino koncertowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9709g.

Tanio sprzedam samochód osobowy Opel — P. 4 w dobrym stanie — nowe ogumienie. Władysław Nowak, Poznań, Fabryczna 35a m. 47. 9713g

Sprzedam samochód półciężarowy „Opel” idealnym stanie. Czujek, ul. Raszyńska 20. 9716g

Samochód „Mercedes” V 170 czterodrzwiowy, dobrym stanie z częściami zamiennymi sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 4. 9718g

Sprzedam szafę czterodrzwiową, fornier, orzech nowoczesną — 4000 zł. Świerczewskiego 69 m. 1. 9728g

Ložale

Artystka Opery poznańskiej poszukuje pokoju umebowanego w pobliżu Opery. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9682g.

Kupię parcelę uzbudowaną pod zabudowę 3 domów, jednorodzinnych, blisko tramwaju, w dzielnicy Winogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9710g.

Sprzedam dom, 1 ha ziemi, Jesiona 22, stacja kolejowa Koisko, pow. Lechów.

Sprzedam parcelę z budynkiem zabudowaną pod zabudowę 3 domów, jednorodzinnych, blisko tramwaju, w dzielnicy Winogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9670g.

Oddam działkę, alutę murowaną, drzewami krzewami (Pulaskiego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9670g.

9 morgów ziemi w Jurburze sprzedam lub zamienię na wilę z dopłatą (mieszkanie do zamiany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9670g.

Korzystnie zamienię gospodarstwo pod Poznaniem na dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9678g.

Parcelę tanio sprzedam pod budowę bliźniaczkę blisko tramwaju (tylko ściwo zabudowany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9689g.

Sprzedam działkę 1/4 ha budynkiem w Szczepanowie k/Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9690g.

Kupię domek jednorodzinny (4 pokoje) w nie surowym, wyłączonej Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9690g.

Dom jednorodzinny wybudowany z ogrodem zainstalowanym sprężarką Swarzędzu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9691g.

Kupię domek — ewentualnie niewykończony, sponuje mieszkanem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9691g.

Sprzedam domek z wino, prąd gaz — 1/4 steczko w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9691g.

Kupię działkę zaleśnioną ewentualnie z domem letnim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9730g.

Zguby

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Służby Związku — nazwisko Ina Delinger.

Zgubiono świadectwo o ukończeniu 7 klas Ogólnokształcącej Szkoły Państwowej dla Pracujących na nazwisko Teodor Głaz, Olszewo, pow. Śremski. Włpis.

Zaginął pies — owczarek alaski wiasność rezerw. Toż, prosimy o powrót — Działowa 4 m. 1. 9691g

Skradziono rower marki 9689559 na Ławę Obst, Nolecka 4 m. 1. 9691g

Zgubiono kołpak od kaptura (kapsel) samochodu „Lloyd”. Zwrot w grodzę. Tel. 21-43.

Zgubiem prawo jazdy kat. III wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Nazwisko: Stanisław Maciejewski, Kierzewo, pow. Poznań.

Różne

Motocyklistę, przejeżdżającego przez Łużyce, ruszczykował do Poznania w dniu 9. X. 1963 godz. 18.15, który odczytał „Warszawa” z portierni Zakł. Przem. Ziemianniczanego w Łużyku — proszę skontaktować się z Włodzisławem Fedyną, Poznań, ul. Dąbrowskiego 10 m. 6. Śroczony czas nagrody.

Czyszczanie wszelkich rodzajów pierza na poznań. Małackiego 10.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia głowy. Szweska 20.

Wypożyczam porcelanę, fajerwerk, bawę, uroczystości. Poznań, Żydowska 33.

Pożyczki 15-20.000 zł pożyczki. Warunki do zgłoszenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9721g.

Wykonuję maszynę do swetrow metalowych, pałowe, 360 igieł wszystkie grubości — dwuletnia gwarancja — nauka. „Recop”, „Tricolette”, „Rozeta”. L. Kędziora, Poznań, Czekalska 11, tel. 75-14.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia głowy, ubrania. 9691g

Wypo



Przypominamy, że „KOZIOŁKI“ ufundowały dodatkowo na miesiąc listopad 1963 roku

68 NAGRÓD

Główna wygrana - samochód osobowy „Trabant“. Prócz tego pół miliona - czeka na Ciebie

Obok takiej okazji nie można przejść obojętnie. — Złóż zaraz kupony.

K8084

POZNANSKIE
ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE
ZAWIADAMIAJA,
iż z dniem 11. XI. 1963 r.
NASTĄPIŁA ZMIANA
nr telefonów naszej centrali telefonicznej
i to:
na nr nr **98-62, 98-63, 98-64**

K8058

BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
PRZEDS. MECHANIZACJI ROLNICTWA
W MUROWANEJ GOSLINIE
zawiadamia
ODBIORCÓW I ZAINTERESOWANYCH,
ZE Z POWODU INWENTURY
wstrzymuje sprzedaż
WYTWORÓW HUTNICZYCH
w czasie od 23. XI. do 6. XII. 1963 r.

K8010

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD EKSPORTOWO-IMPORTOWY, ODDZIAŁ
GDANSK, PLACÓWKA TERENOWA W POZNANIU,
przyjmie KOBIECY DO SORTOWANIA CEBULI
na II zmianę — czas pracy od godz. 14-22.
Zgłoszenia — dnia 14 i 15. XI. br. od godz. 8 h
na 9 — teren międzynarodowych Targów Poznań-
skich.

K8053

KSIEGOWY - INWENTARYZATOR, wykształcenie
średnie, dobrze obeznany z zagadnieniami inwentary-
zacji i rozliczeń — potrzebny zaraz
W. Z. G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIA“, ZAKŁAD
HANDLU W POZNANIU, ul. Głogowska nr 218.

K8060

WOJEWÓDZKA STACJA KRWIODAWSTWA W PO-
ZNANIU, ul. Marcelesińska 44 — zatrudni zaraz każdą
osobę:
— PIELEGNIAREK KWALIFIKOWANYCH
— I LABORANTÓW MEDYCZNYCH.
Warunki pracy wg siatki Ministerstwa Zdrowia.

K8050

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRO-
DUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS“ W POZNANIU,
Słowackiego 13 — przyjmie zaraz następujących
pracowników:

- 2 TECHNOLOGÓW W ZAKRESIE ROLNO-SPO-
ŻYWCZYM do Przedsiębiorstwa w Poznaniu,
- 1 INSPEKTORA B. H. P.,
- 2 TECHNOLOGÓW Z ZAKRESU ROLNO-SPO-
ŻYWCZYM do jednostek terenowych: Czarn-
ków — Krotoszyń — mieszkania zapewnione,
- 1 TECHNOLOGA PRODUKCJI DRZEWNEJ do
Rejonu Międzychód,
- 2 GŁÓWNYCH KSIEGOWYCH w jednostkach
terenowych: Kalisz, Międzychód,
- 1 INSTRUKTORÓW do prac terenowych w jed-
nostkach: Krotoszyń, Czarnków, Międzychód,
- 1 ZOOTECHNIKA do Fermo Zwierząt Futerkow-
ych w Tomnicach k. Krotoszyń, mieszkanie
zapewnione,
- 1 KIEROWNIKA GOSPODARSTWA WIKLINO-
WO - ROLNEGO w Łaskach — mieszkanie za-
pewnione.

Na wszystkie w/w stanowiska wymagane wyższe,
względnie średnie wykształcenie oraz co najmniej
trzyletnia praktyka zawodowa. Wynagrodzenie wg
obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy.
Wnioski, życiorysy, świadectwa szkolne oraz opi-
nie z ostatnich 5 lat pracy należy przysłać do Dy-
rekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu.

K8033

Dnia 12 listopada 1963 r. zmarła w wieku
lat 82
Natalia Zawadzka
b. pracowniczka Apteki nr 34 w Opatówku,
pow. Kalisz.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. XI. 1963 r. o go-
dzinie 16 z kosciołnej cmentarza w Opatówku.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego
i m. Poznań

K8100

Dnia 11 listopada br. zmarł nagle na skutek tragicznego wypadku,
w wieku lat 38
inż. Stanisław Staniszewski
nasz najdroższy: mąż, tatko, syn, zięć, szwagier, kuzyn i wujek.
W najgłębszym żalu pogrążona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 listopada br. o godzinie 14,15 na
cmentarzu na Junikowie.

K8099

Dnia 11 listopada 1963 r. zmarł na skutek wypadku
inż. arch. Stanisław Staniszewski
starszy projektant
W Zmarłym straciliśmy długoletniego, cenionego pracownika oraz serdecznego
kolegę.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 listopada br. o godz. 14.15 na cmentarzu
na Junikowie.
RADA — P. O. P. — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY
INŻYNIERSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU

9849g

Wkrótce — 20 listopada — ciagnienie
Nowej Krajowej Loterii Pieniężnej
Nie trać dobrej szansy — kup szczęśliwy los

K7726

ELEKTROTECHNICZNA RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA, ZBYTU
I USŁUG W POZNANIU
ul. Mostowa 14a
sprzeda
PLAC pod budowę budynku administra-
cyjnego względnie mieszkalnego
o powierzchni 282 m² w Poznaniu, ul. Wszyst-
kich Świętych (majątek ul. Garbary 37).
Na terenie ogrodzonym znajdują się fundamenty
pod budowę, garaż drewniany i magazyn
muruwany
Spółdzielnia odstąpi zatwierdzonej dokumentację
projektową - kosztorysową
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA
30 LISTOPADA 1963 R.
W BIURZE SPÓŁDZIELNI

K8000

GARAŻU

do samochodu furgonetki „Nysa“

POSZUKUJE DO WYDZIERZAWIENIA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW

POZNAN,

ul. Woźna nr 10 • Telefon 534-10.

K8037

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „OCHRONA MIENIA“
W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Boh. Westerplatte 9 ogła-
sza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA
SPRZEDAŻ NIECZYNNEJ CEGIELNI (do roz-
biórki),

położonej w Lubsku, ul. Kolejowa 15, woj. zielono-
górskie, o kubaturze 2128 m³.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielnie i osoby prywatne do dnia przetargu
6 XII br. godz. 10.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spół-
dzielni listownie na życzenie oferenta.

K7958

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET“ W POZNANIU,
ul. Dzierżyńskiego 7 — ogłasza PRZETARG na:

1. wykonanie 5 form na polistyren,
2. wykonanie 5 form na melaminie.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny
Spółdzielni w godz. od 8-13.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze
Spółdzielni do dnia 20. XI. 1963 r. w zalakowanych
kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 27. XI. 63 r. o godz. 15.30.

Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mo-
gą uczestniczyć w jawnej części przetargu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielnie i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór ofe-
renta bez podania powodu.

K8039

Dnia 12 listopada

1963 r. zmarł, opatrzo-
ny Sakramentami św.
mój ukochany mąż,
nasz ojciec, dziadek,
brat i wujek, śp.

Wacław Dziadek

Pogrzeb odbędzie się
w piątek, 15 bm. o go-
dzinie 11.45 z kaplicy
cmentarnej na Junik-
owie.

W smutku pogrążona
RODZINA

K8092

W II bolesną roczni-
cę śmierci ukochane-
go syneczka i nigdy
niezapomnianego brat-
czka, śp.

Zbyszka Gniota

odprawiona zostanie
Msza św. 19 listopada
br. o godz. 8 w ko-
ściele parafialnym św.
Jana Vianney na So-
laczku,

o czym zawiadamiają
RODZICE

9740g

W dniu 13. XI. 1963 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy
lat 39

dyrektor Szpitala Powiatowego w Gostyniu

lekarz med. Kazimierz Markowski

W Zmarłym tracimy drogiego przełożonego, kolegę i bardzo sumien-
nego lekarza.

O niepowetowanej stracie zawiadamiają

GRONO LEKARZY — RADA ZAKŁADOWA,

PRACOWNICY SZPITALA — P. O. P.

K7996

Dnia 11. XI. 1963 r. zmarł

Aleksander Ponicki

kierownik Miejskich Łaźni w Poznaniu, długoletni pracownik Prezydium Rady
Narodowej m. Poznania, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi — Medalem X-lecia
Polski Ludowej, długoletni członek Zarządu M. K. S. „Surma“.

W Zmarłym traci Przedsiębiorstwo cenionego kierownika oraz współpracow-
nicy oddanego, szczerego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. XI. 1963 r. o godzinie 14.45 na cmentarzu, na
Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY — P. O. P.

MIEJSKICH ŁAŹNI W POZNANIU

9849g

ROLNICY! SPRZEDAŻ RATALNA
MASZYN ROLNICZYCH przez PZGS

SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH

I CZĘŚCI ZAMIENNYCH przy PZGS

oferują

na dogodniejszych niż dotychczas warunkach

sprzedaż ratalną

ciągników jednoosiowych wialni
silników spalinowych tryjerów
silników elektrycznych parników
pomp do gnojówki pił tarczowych
snpowiazalek konnych apar. do ochrony roślin
żniwiarok wozów gospodarskich
oraz wiele innych narzędzi rolniczych.

ROLNIKU!

Korzystaj z możliwości zakupu maszyn na raty.

Blizszych szczegółowych informacji o sprzedaży ratalnej udziela

Składnice Maszyn Rolniczych przy każdym PZGS

oraz wszystkie Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe.

K8002

Komunikaty

ZARZĄD GOSPODARKI TERENAMI M. POZNANIA
KOMUNIKUJE, ŻE PREZYDIUM RADY NARODO-
WEJ M. POZNANIA — nr 30/242 63 z dnia 9 sierpnia
1963 r. — USTALIŁO STAWKI CZYNISZU ZA
DZIERŻAWĘ TERENÓW W M. POZNANIU.

STAWKI CZYNISZU SĄ ZROZNICZOWANE wg
miejscu położenia terenu w stosunku do centrum
miasta i wg celu użytkowania, a mianowicie za te-
reny wydzielone na cele:

- przemysłowe, handlowe oraz składowe,
- rolne, warzywnicze lub ogrodnicze,
- handlu ulicznego (kioski, stragany, wózki),
- imprez widowiskowych i przedsięwzięć rozryw-
kowych.

Szczegółowe tabele stawek czynszowych ogłoszone
są jako załączniki do wspomnianej uchwały w Dzi-
niku Urzędowym Rady Narodowej m. Poznania nr 7
poz. 82 i znajdują się do wglądu w biurze Zarządu
w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, pok. 223, gdzie rów-
nież do wglądu znajduje się mapa usytuowania te-
renu z podziałem na strefy czynszowe.

Omawiane stawki czynszu za dzierżawę obowią-
zywać będą od dnia 1 stycznia 1964 r. i dotyczą
wszystkich gruntów na terenie miasta, przy czym
za dzierżawę terenów niepaństwowych ustalono
stawki mają charakter stawek wiążących i nie mo-
gą być podwyższane w drodze umowy. Uchwała Pre-
zydium postanowiła jednocześnie obniżyć wysokość
ustalonych stawek o 90 proc. za tereny państwowe
wydzielane w celu zarządzania boisk sporto-
wych. Ponadto zwołano są od opłat dzierżawnych
terenów państwowych, na których zorganizowano place
gier i zabaw dla dzieci i młodzieży, a także oddane
pod pracownicze ogrody działkowe.

Stawki czynszu dzierżawnego nie obejmują opłat
za usługi komunalne z tyt. utrzymania czystości
ulic i chodników przyległych do przedmiotu dzier-
żawy, z tyt. dostarczania prądu, gazu, wody, korzy-
stania z kanalizacji miejskiej itp. Za te usługi
dzierżawca ponosi odpowiednie opłaty na zasadach
ogólnych.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że jest jedyną
na terenie miasta Poznania jednostką zarządzającą
terenami państwowymi reprezentującą Skarb Pań-
stwa m. in. w wydzielaniu tych terenów.

Podając powyższe Zarząd wyzywa wszystkie jed-
nostki gospodarki uspołecznionej jak i osoby fizycz-
ne (prywatne) do zgłoszenia się w godzinach od
9-13 (adres Zarządu jak wyżej), w celu zawarcia
umów o dzierżawę terenów państwowych użytkowa-
nych przez te jednostki, względnie mających zamiar
je użytkować. Dotyczy to zwłaszcza jednostek, które
użytkują tereny nie na targowiskach pod kioski
i stragany oraz stale stoiska sprzedaży czasopism,
wyrobów tytoniowych, owoców, siodły itp., a tak-
że pod ruchome punkty sprzedaży.

K8032

Dnia 12 listopada 1963 r. po długich cierpie-
niach zakończyła swój pracowity żywot, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy
lat 82, śp.

Stanisława Dajewska

z domu Okrasinska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm.

o godz. 12.15 na cmentarzu w Poznaniu na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI,

PRAWNUKI I RODZINA

Wrocław, Gdynia, Gniezno,

Poznań, Matejki 5.

9851g

TEATRY

GRÓDZISK — „Wilki w nocy”

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Zbrodnia”; Gnieźno — Lech: „Komiczny świat Harolda Loyda”; Polonia: „Polowanie na lokomotywę”; Gostyn: „Zabawna buzia”; Jarocin — „Kapitan Fracasse”; Kalisz — Kosmos: „Strachy z zamku Spessart”; Oaza: „Taksówka do Tobruku”; Stylowo: „Daleka jest droga”; Kłodawa — „Biały kanion”; Kolo — „Poste restante”; Konin — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Ludzie i wilki”; Koscian — „Jak zdobyć meża”; Krotoszyn — „Nieznajomi z pociągu”; Leszno — „Młode zielone”; Miedzychód — „Dowcipniś”; Nowy Tomysl — „Lotnisko nie przyjmuje”; Ostrow — Roma: „Zabawa na sto dwa”; Słońce: „Pamiętnik pani Hanki”; Ostrzeszów — „Moderato Cantabile”; Pila — Iskra: „Pierwszych dziecięciu”; Millenium — „Mansarda”; Pleszew — „Pan marszałek i ja”; Rawicz — „Prawda”; Sroda — „Uprawdzenie”; Trzcin — „Profesor Mamlock”; Tur — „Czteryście batów”; Szamotuły — „Podpisano Arsen Lupin”; Wągrowiec — „W ślepej uliczce”; Wolsztyn — „Smarkula”; Wrzesnia — „Co za radość żyć”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualności; 8.50 — Z cyklu „Zasady i konflikty moralne”; 9 — Dla klas III i IV pt. „Historia o dobrym listonoszu”; 9.20 — Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10 — „Niezwykły fabrykant”; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 11 — „Matka Anna Dłomo” — opow. A. Hachin-Sona; 11.20 — Konc. rozrywk. w wykonaniu Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klasy III „Nasz przyjaciół piesz” — opow. wg „Księgi Psów” Larousse’a; 13.20 — Polska muz. bal.; 14 — „Proszę mówić — słuchamy”; 14.20 — Zbigniew Ziemiński; 14.30 — Melodie Colo Partera; 14.40 — Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Gra Ork. G. Bromy; 16.15 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — Progr. młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie”; 17.25 — „Pogromca burzy” odc. 5 pow. D. Granina; 17.45 — Antena wynalazców; 19 — Nauka jez. ang.; 20.26 — Sport; 20.30 — St. Moniuszko: „Verbum nobile” — opera w 1 akcie; 22.10 — „Edith Piaf” — aud. w opr. O. Lady; 22.40 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

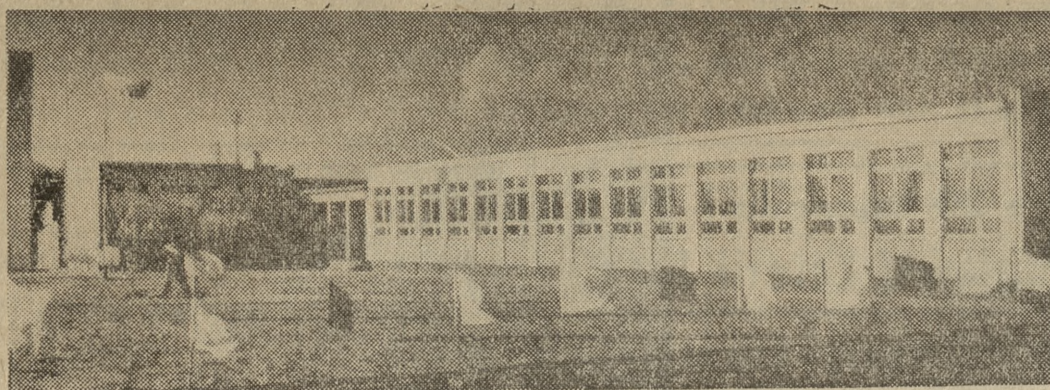
POZNAŃ II: 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 10 — Rytmy tan. w polskiej muz. rozrywk.; 10.30 — „Mały interwiew pod deszczem” — fragm. opow. Otęszasaka; 11 — Z twórczości klasyków muzyki współcz.; 12.15 — Polska muz. lud.; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Gra Zesp. Jazzowy „Far” z Wrocławia; 15.20 — Mel. paryskie; 15.30 — Dla dzieci starszych pt. „Uczymy się recytować”; 16.25 — Sport; 17.25 — Koncert Pozn. 15-ki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Drogi do Polski Ludowej”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20 — Konc. estradowy; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zesp. Jazz Rockers pod kier. Zb. Namysłowskiego; 22.10 — „Zaginiona kobieta” — słuch. C. Ave-line’a; 22.40 — Echo Festiwalu Europejskich; 23.05 — Muz. rozr.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 10.55 — Program dla szkół — Język Polski dla klas VI: „Spotkanie z Aliną i Czesławem

Szkoła Tysiąclecia w Granowie



Minionej soboty została oddana uroczystie do użytku Szkoła Podstawowa — pomnik Tysiąclecia w Granowie (pow. nowotomyski), ufundowana przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Na zdjęciu: budynki szkolny, nowoczesny, lekki pawilon mieszczący cztery izby lekcyjne, dwa gabinety do zajęć politechnicznych i świetlicę.

Fot. — K. Przychodzki

Szansa Miedzychodu

Wózkami do kariery

Miedzychód, siedmiotysięczne rozciągnięte wzdłuż War-ty miasteczko, czeka na uprzemysłowienie. Sześć zakładów, daje chleb dla niespełna tysiąca ludzi i nie może wchłonąć całej nadwyżki siły roboczej okolicy, ani też zaspokoić aspiracji rozmiłowanej w technice dorastającej młodzieży.

Największym kluczowym zakładem Miedzychodu jest Przetwórnia Owocowa, lecz prawie 300 chłopców z miasteczka uczy się zawodów „metalowych”. Te ciekawą rozbieżność dostrzegają tu rodzice i z niepokojem patrzą w przyszłość dokąd za rok wyfruną z domów świeżo upieczeni metalowcy: do Poznania? do Sremu? na Śląsk? Przecież w Miedzychodzie wszyscy pracy nie znajdują...

Sa w miedzychodzkiem przemysle ludzie, którzy nie chcą czekać na manne z nieba i sami próbują zrobić coś dla swego miasteczka. Mamy tu na myśli kierownictwo Miedzychodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego.

To male — mierząc skalą fabryk Poznania — wielobranżowe przedsiębiorstwo, jeszcze 2 lata temu wyprodukowało 150 ludzi wytwarzało wszystko po trochu, drogo i nieefektywnie. Duża konkurencja i kurczący się zbyt nie dawały żadnej szansy rozwoju. Coraz głośniejsze mówiło się o likwidacji.

W takiej sytuacji do przedsiębiorstwa przyszedł nowy dyrektor: ekonomista, młody, energiczny. Zdając sobie sprawę z tego, że w najbliż-

Centkiewiczami”; 11.55 — Program szkolny: Historia dla klas V — „Spacer po Forum Romanum”; 15.35 — Program dnia; 15.40 — TV Kurs Mechanizacji Rolnictwa; 16.30 — „Na pograniczu życia i śmierci” — program o osiągnięciach biologii nuklearnej; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci: „Miś z okienka” + „Poznajmy sport”; 17.35 — Program filmowy „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — „Kilka słów o programie TV; 18.20 — „Wspomnienia o gwiazdach”; 18.45 — Publicystyka młodzieżowa — „Powrót do przyjaciół”; 19.15 — Przegląd muzyczny; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — PKF; 20.40 — Program public. „Cena rezygnacji”; 21.15 — Teatr KOBRA — widowisko „Wisielec”; 22.20 — Wiadomości.

szym czasie, przemysł musi się zabrać do gruntownej modernizacji transportu wewnętrznego, przestawił przedsiębiorstwo na produkcję małych ciężarów i kilku rodzajów standardowych pojemników. Przyjechał z nimi na Targi i... zrobił furorę.

W ubiegłym tygodniu odwiedziliśmy Miedzychód. Mała, leńska wytwórnia aż trzeszczy w szwach. W ciągu jednego roku jej produkcja wzrosła o ponad 100 procent. Zamówienia na pojemniki są tak duże, że nie starcza już pomieszczeń i końcowe fazy produkcji odbywają się pod gołym niebem, na podwórzu. Cała produkcja ciężarów obłożona jest zamówieniami na półtora roku naprzód. W przedsiębiorstwie nie bez dumy mówi się o tym, że po raz pierwszy w historii Miedzychód stał się celem licznych delegacji wielkich fabryk krajowych, które proszą o pierwszeństwo w dostawach. Dyplomatycznie wspomina się tu wtedy o dużych nadwyżkach siły roboczej, o 300 uczniach metalowców, którzy jutro zapukają do fabrycznych bram po pracę. Jakby sugerują: jeśli fabryki chcą dostać szybciej miedzychodzkie pojemniki i ciężarki, niech nalegają na swoje władze, by te interweniowały w Komitecie Drobnej Wytwarzalności o inwestycje dla Miedzychodu. Nie chodzi o wielkie kwoty — jakieś 10 milionów zł, które by się wręczyło już w 2 lata po wybudowaniu nowych hal.

W ubiegłym miesiącu, u „Cegielskiego”, odbywała się 2-dniowa narada organizatorów transportu wewnętrznego kilkudziesięciu fabryk metalowych kraju. Wszyscy wskazywali, że modernizacja transportu może przynieść miliardowe oszczędności w kosztach produkcji. Wszyscy wołali o pojemniki, palety,

wózki, dźwigi. Warto, by władze Miedzychodu zapoznały się z materiałami tej narady, uzbrowiły w argumenty, które pasują jak ulał do uchwał IV Plenum KC w sprawie rozwoju techniki oraz do ostatnich zarządzeń władz centralnych w sprawie porządkowania transportu. Miedzychodzkie przedsiębiorstwo może i powinno rozwinąć się w wyspecjalizowany ośrodek modernizacji transportu wewnętrznego dla przemysłu metalowego północno-zachodniej Polski.

Okoliczności sprzyjają. Miedzychód powinien tę szansę wykorzystać.

PAWEŁ CHMAJ

„Ciuciubabka” na kółkach

Wszyscy chyba znamy zasady starej gry towarzyskiej zwanej potocznie „ciuciubabką”. Od pewnego czasu gra ta święci wielkie triumfy w Koninie. Niektórzy nazywają ją nawet gigantyczną, jako że bierze w niej udział po kilka tysięcy osób dziennie. Nasz specjalny wysłannik do Konina tak relacjonuje jeden z „ciuciubabkowych” turniejów. Odajemy mu głos:

„Znajduję się na punkcie sprawozdawczym w pobliżu dworca kolejowego w Koninie. Godz. 7.45, za chwilę rozpocznie się wielka gra. Widzę już tłumy uczestników. Nie mają uprzedzie zawiązanymi oczu, ale i tak zadanie ich, polegające na zdobyciu miejsca w autobusie Komunikacji Miejskiej PKS, jest niezwykle trudne. Zajeżdżają uprzedzie przed dworzec (jest tu przystanek PKS) różne autobusy, ale najróżniej te, które kursują na najbliższych, bo podmiejskich liniach. Tak jest dzisiaj, tak jest w inne dni. Ale oto już po walce. Minęła godzina rozpoczęcia pracy w niektórych zakładach i instytucjach. Pokonani, zniechęceni ludziska zrezygnowanym krokiem idą w kierunku miasta. Po południu gra się powtórzy. W tej grze linie miejskie PKS w Koninie naprawdę trudno pokonać”. Czyżby? (mi)

Przed Dniem Nauczyciela
Wychowawcy i działacze

W nadchodzącą sobotę rozpoczną się uroczystości związane z obchodami Dnia Nauczyciela. W licznym gronie (ponad 600 leszczyńskich nauczycieli) znajduje się wielu długoletnich pracowników, którzy swą ofiarną, sumienną i przykłądną pracą zawodową oraz działalnością społeczną zasłużyli na najwyższe słowa uznania.

Do wyróżniających się pracą zawodową i postawą społeczną w Lesznie należy dyrektor Technikum Odzieżowego Franciszek Szyguła. Pracę w szkolnictwie rozpoczął w 1931 roku. Po wyzwoleniu przeniósł się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, gdzie od 12 lat piastuje stanowisko dyrektora. W tym okresie uzupełnił studia, skończył Studium Nauczycielskie, a ostatnio uzyskał dyplom na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Piękny dorobek i dynamiczny rozwój „Odzieżówki” jest ściśle związany z osobą Franciszka Szyguły. Z małej kiedyś szkoły powstała uczelnia. Dnia w szkole mieści się Technikum Odzieżowe Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Wydział Technikum Budowlanego, Technikum dla Pracujących oraz Wydział Zawodowy Zaoczny z punktami konsultacyjnymi w Przemyślu, Elku, Kielcach i Łodzi.

Do osiągnięć szkoły, której młodzież znana jest z wielu inicjatyw i prac społecznych, wymienić należy zdobycie na własność sztandaru przechodniego we współzawodnictwie pracy o miano najlepszej szkoły zawodowej CZSP oraz duży sukces spółdzielni uczniowskiej „Tęcza”, uznanej w 1962 roku za najlepszą w kraju.

Dyrektor Szyguła, mimo nowego zajęcia (w szkole są rozwinięte zajęcia pozalekcyjne), znajduje zawsze wolną chwilę dla prac społecznych. Jest członkiem Komisji Kultury i Oświaty MRN, od kilku lat pracuje w FJN (ostatnio wybrano go przewodniczącym Komitetu Miejskiego), jest wiceprzewodniczącym Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP i ławnikiem Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

W dowód uznania został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz wyróżniony odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i Złotą Odznaką ZNP.

Marian Niedźwiedziński — kierownik szkoły w Krzyku Wielkim, należy do grona nauczycieli młodego pokolenia, uczy od roku 1945. Dzięki głębokiej wiedzy, znajomości psychologii, doskonale organizuje pracę dydaktyczno-wychowawczą i osiąga w niej bardzo dobre wyniki. M. Niedźwiedziński szczególne zasługi położył dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego wśród młodzieży i dorosłych. Pod jego kierunkiem zespół świetlicowy i chór osiąga od szeregu lat same sukcesy. Ostatnio na wojewódzkich eliminacjach Teatrów Poezji w Gnieźnie, pierwsze miejsce zdobył wiejski zespół „Kalina” z Krzyka Wielkiego, za montaż „Barwy życia”, którego autorem, reżyserem i scenografem montażu był Marian Niedźwiedziński.

reżyserskim i scenograficznym montażem był Marian Niedźwiedziński.

Oprócz sukcesów na niwie kulturalno-oświatowej, ma on również spore zasługi dla sportu. Z jego inicjatywy pobudowano w czynnie społecznym ładnie boisko szkolne. Bogate swe doświadczenia upowszechnia wśród innych nauczycieli jako aktywista społeczny polityczny przez 6 lat był m.in. członkiem Prezydium GRN, a 10 lat wykładowcą szkolenia partyjnego.

Kierownik „awójki” w Lesznie — Leon Patałas ma już poza sobą 34-letni staż pracy. Do 1944 roku pracował na wileńszczyźnie, a następnie przez wiele lat w Zieloncu i Skalmierzycach. Do Leszna przyszedł w 1930 r. Przez 11 lat kieruje Szkołą nr 2, która do nieawna z powodu ciasnoty posiadała najgorsze na terenie Leszna warunki nauczania. Jego interwencje i zabiegi zrosły swoje — szkołę rozbudowano o jedno skrzydło.

Leon Patałas znany jest nie tylko jako dobry wychowawca i organizator, lecz również jako aktywista społeczny. Od wielu lat jest radnym MRN, wiceprzewodniczącym Komitetu Seniorów, przewodniczącym Komisji Mandatowej Prezydium MRN i Klubu Radości SD, członkiem Rady Spółdzielczej PSS „Ogniwo” i Społecznej Komisji Domu Kultury oraz przewodniczącym Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Za całokształt pracy zawodowej i społecznej Leon Patałas otrzymał Złoty Krzyż Zasługi i Medal 10-lecia.

Maria Szeszuła z Robecza jest nauczycielką i kierowniczką szkoły. Władze oświatowe Leszna nie mają żadnych kłopotów z jej szkołą, każdego roku pod względem przygotowania do nauki jest każdorazowo wyróżniana. Marię Szeszułę dzieci bardzo lubią, i starsi otaczają szacunkiem. Poza godzinami pracy prowadzi ona oświatę dla dorosłych. W ubiegłym roku uczestnicy tego szkolenia z jej inicjatywy założyli koło ZMW. Jako długoletni prezes Ogniska ZNP — Pawłowice, członkini ZSL i opiekunka szkolnego koła SFOS, dała się poznać jako dobry organizator i działacz społeczny.

MARCIN RYDLEWICZ

Delegacja FDJ z Cottbus w powiecie obornickim

Na zaproszenie Zarządu Powiatowego ZMW przybyła 11 bm. do powiatu obornickiego pięcioosobowa delegacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z Cottbus (NRD). Goście w towarzystwie posła na Sejm PRL z powiatu obornickiego, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu — Stanisława Walendowskiego zwiedzili Spółdzielnię Produkcyjną w Ocieszynie interesując się szczególnie jej osiągnięciami i udziałem młodzieży w pracach polowych.

Następnie delegacja udała się do Koła ZMW przy Technikum Rolniczym i Rocznej Szkole Hodowli Drobni w Oblezie. Wiele dyskutowano na temat spraw dotyczących pracy młodzieży w bratnich organizacjach. Wymieniano doświadczenia i adresy. Postawiono załatwić sprawę wymiany praktyk rolniczych uczniów Technikum Rolniczego i podobnej szkoły z NRD. Po obiedzie przygotowanym przez uczennice Technikum delegacja zwiedziła oborę PGR Objezierze.

Z kolei podejmowała niemieckich kolegów młodzież Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie. Goście interesowali się współpracą Szkolnego Koła ZMW z kołami wiejskimi i szkolnym Kołem ZMS. Młodzież Liceum natomiast dopisywała o warunki życia i pracy młodzieży niemieckiej.

LEKTOR

ZE SZPAIT PRASY REGIONALNEJ

Miesięcznik regionalny „ZIEMIA NADNOTECKA” zamieszcza w listopadowym numerze artykuł na temat polityki mieszkaniowej. Zaledwie tydzień temu odbywała się w Poznaniu sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona tym sprawom. Szkoda więc, że artykuł ukazał się dopiero teraz. Mógłby bowiem dostarczyć radnym przykładów do dyskusji. Kontynuowanie jej jest zresztą nieodzowne, jak wskazują na to badania Henryka Drzewieckiego — autora wspomnianego artykułu, przeprowadzone na własną rękę w chodzieskiej Miejskiej Radzie Narodowej (Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Komisji Przydziału Mieszkań). Przytoczone przykłady bałaganu, rozgardiaszu formalno-prawnego w procedurze przydzielania mieszkań, brak poczucia odpowiedzialności i rozeznania w istniejących możliwościach i potrzebach mieszkaniowych — świadczy wymownie o łamaniu praworządności.

Drugim artykułem typu „interwen-

cyjnego” jest „Śmierć niewiniątek” Macieja Siejaka, podejmującego w stałym cyklu pisma „Abyśmy tylko zdrowi byli...” temat śmiertelności niemowląt w Pile. Zaniedbania w lecznictwie otwartym dla dzieci (brak poradni dla dzieci zdrowych, przepechniony żłobek, brak kadr lekarskich i pielęgniarskich), nieznanomość elementarnych zasad higieny wśród rodziców, beznadziejność i beztroska, alkoholizm rodziców i choroby weneryczne, zły stan sanitarny mieszkań, brak właściwej kontroli środków spożywczych, awitaminoza — oto — według autora — przyczyny śmiertelności niemowląt.

Na czoło dwutygodnika „ZIEMIA KALISKA” wysuwa się artykuł Wiktora Bromicza „Inwestycyjny rekonesans”. Autor na przykładzie wielkich inwestycji przemysłowych Adamowa, Konina i Pątnowa zajmując się problemami nurtującymi budowniczych, przed którymi stoi zadanie jak najszybszego nadrobienia zaległości. Przedsiębiorstwa wykonawcze w Adamowie borykają się nadal z brakiem wykwalifikowanych rzemieślników, jak na przykład spawaczy. Przedsiębiorstwo Instalacji przemysłowych cierpi z powodu różnorodnych trudności materiałowych, nie ma na przykład rusztowań ru-

nych do wykonywania konstrukcji ściennych. Brak kółków paleniskowych do centralnego ogrzewania. Nie lepiej wygląda sytuacja w Koninie: trudności kadrowe, niedostatek gazów technicznych, braki dokumentacyjne, opóźnienia przy montażu turbiny przystosowanej dla celów ogrzewniczych. Jedynie w Pątnowie, gdzie prace skupiają się wokół sprawy zagospodarowania tak zwanego zaplecza inwestycyjnego (niwelacja, zbrojenie terenu pod budowę jednej z największych w kraju elektrowni), wszystko przebiega na ogół sprawnie.

Pismo zamieszcza drugi z kolei artykuł Mariana Starskiego z cyklu „Rezerwy budownictwa”, w którym autor na przykładzie Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wykazuje oszczędności, jakie przyniesie realizacja Uchwały Rady Ministrów i CRZZ, między innymi dzięki wprowadzeniu akordu, zakupowi sprzętu mechanicznego, usprawnieniom organizacyjnym i technicznym.

Następnym działem tematycznym, potraktowanym równie obszernie jak sprawy ekonomiczne, jest problematyka kulturalna. Bohdan A. Konarski zamieszcza recenzję o twórczości ilustracyjnej artysty-plastyka Mie-

czysława Kościelnika. Kazimierz Górawski przypomina twórczość poetkę Stefana Garczyńskiego w związku z 130 rocznicą jego śmierci. Feliks Fornalczyk kreśli portret Kazimierza Hłakowiczówny, poznańskiej poetki i pisarki.

Miesięcznik „POŁUDNIOWA WIELKOPOLSKA”, oprócz artykułów rocznicowych z okazji Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Rządźnikowej (Jerzego Kapacińskiego „Drugi Waryński” — wspomnienie o Marcinie Kasprzaku, Władysława Banasaka „Pierwsza w Wielkopolsce” — o jarocińskiej Radzie Żołnierskiej), zamieszcza interesujący wywiad z przewodniczącym Komitetu do spraw Rolnictwa przy KP PZPR — Edmundem Stawikiem pt. „Na wsi ofensywa”, artykuł Jerzego Kwiecińskiego o meblach z Jarocina, artykuł dyskusyjny Jerzego Langowicza „Na tropie powiatowej kultury”, rozmowę o teatrze Jerzego Kwiecińskiego „Od klasyka do ryzyka”, „Przegląd myśli technicznej” Romana Jastrzębskiego. Lektura wspomnianych artykułów dostarcza sporo ciekawego materiału do pogłębienia wiedzy o regionie.

(bm)